VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI**
(NR 122)
z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 122)

22 lipca 2014 r.

Komisja Gospodarki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Krzysztofa Gadowskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie informacji o aktualnej sytuacji górnictwa węgla kamiennego, przyczynach złej kondycji sektora i spółek węglowych oraz działaniach podejmowanych dla poprawy tego stanu;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego;

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji na temat rządowych planów pomocy Kompanii Węglowej S.A. w związku z planowanymi przez Zarząd Spółki zwolnieniami grupowymi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Pietrewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Woś** radca ministra koordynująca prace Departamentu Spółek Kluczowych Ministerstwa Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Rawicz-Ostrowska** zastępca dyrektora Departamentu Funduszy w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Jacek Partyka** z Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów, **Maciej Bando** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Janusz Olszowski** prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Zbigniew Stopa** prezes Zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka, **Tomasz Jakubowski** wiceprezes Zarządu Kompanii Węglowej, **Andrzej Chwiluk** członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego**, Jerzy Demski** przewodniczący Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Dołowych, **Marek Mnich** przewodniczący Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność 80, **Dariusz Potyrała** przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce, **Dariusz Trzcionka** przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA", **Sławomir Kozłowski** zastępca przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność", **Sławomir Grzelak** dyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki.

Porządek dzienny przewiduje: rozpatrzenie informacji o aktualnej sytuacji górnictwa węgla kamiennego, przyczynach złej kondycji sektora i spółek węglowych oraz działaniach podejmowanych dla poprawy tego stanu rzeczy; w punkcie drugim – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego i, w punkcie trzecim, rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska o przedstawienie

na posiedzeniu Sejmu informacji na temat rządowych planów pomocy Kompanii Węglowej, w związku z planowanymi przez Zarząd Spółki zwolnieniami grupowymi.

Przedstawiają informację: Minister Gospodarki – witam uprzejmie pana ministra Pietrewicza ze współpracownikami i Minister Skarbu Państwa.

Czy jest ktoś z Ministerstwa Skarbu Państwa?

Witam uprzejmie.

Szanowni państwo, ze względu na tematykę proponuję, żeby nie dzielić punktów. Natomiast, później poddam pod głosowanie opinię Komisji co do zasadności rozpatrywania tych wniosków na posiedzeniu Komisji, szczególnie tego, co jest w punkcie drugim i trzecim porządku dziennego.

Myślę, że tak będzie lepiej, ponieważ z natury rzeczy dyskusja w zakresie punktu pierwszego i drugiego musi zahaczać o punkt trzeci.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to będę rozumiał, że Komisja wyraziła zgodę na taki sposób procedowania.

Jeszcze witam państwa posłów.

Witam przedstawicieli branży, bardzo licznych, witam przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli – witam pana dyrektora.

Szanowni państwo, jesteśmy ponadto w tych uwarunkowaniach, że o godz. 12.00 rozpoczyna się na posiedzeniu plenarnym Sejmu punkt dotyczący OZE. Tam pan minister musi być obecny. Będę proponował, aby pan minister Pietrewicz rozpoczął wstępem. Następnie, będzie osoba kompetentna – będzie pan dyrektor Kaliski. Zobaczymy, co dalej, jak się sytuacja potoczy.

Czy są, do zaproponowanego sposobu procedowania, jakieś uwagi, obiekcje?

Nie widzę.

Pani ministrze, otrzymaliśmy informację. Szczerze mówiąc, myślałem, że ona będzie szersza, że będzie więcej na temat przyczyn złej sytuacji, bo one są nie tylko obiektywne, tak jak informacja próbuje przedstawić.

Panie ministrze, prosiłbym także o tego typu wątki, żeby była pańska informacja rozszerzona.

Dziękuję bardzo, bardzo proszę o wprowadzenie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Pietrewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jednak najpierw w kwestiach technicznych.

Mamy pewien kłopot związany z tym, że otrzymaliśmy przed chwilą informację, że plenarne posiedzenie Sejmu zaczyna się za dziesięć minut i dyskusja na temat OZE.

Nie wiem, dlaczego zostało przyspieszone – z godz. 12.00.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

To będziemy zmuszeni przełożyć.

Proszę państwa, to jest bez sensu, na pewne ustępstwa wiadomo, że trzeba iść, ale zasada jest taka, że powinien być obecny minister.

Wydaje mi się, że w naszej Komisji jesteśmy elastyczni, jeżeli idzie o te historie, ale z tą elastycznością nie można być rozciągliwym zanadto, bo to przestaje mieć sens.

Panie ministrze, szanowni państwo, jestem zmuszony ogłosić przerwę w posiedzeniu.

Nie wiem, czy będziemy mieli salę.

Wiem, że goście przyjechali. Wszyscy mówią mi, że nie, tylko, dajcie propozycję. W taki sposób ja nie bardzo widzę możliwość procedowania. Nic na to nie mogę, że pani marszałek tak zadecydowała, ale jak się sami nie będziemy traktować poważnie to nikt nas poważnie traktować nie będzie. Terminy tych dwóch pozostałych punktów – panie przewodniczący – mamy takie, że nie możemy tego przeciągać, jesteśmy w tych uwarunkowaniach.

Proszę bardzo, pan poseł chciał coś powiedzieć.

Poseł Zbigniew Matuszczak (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jest wniosek w porządku obrad, który zmierza do tego, żeby informacja o polskim górnictwie była przedłożona na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

W związku z tym (jest to wniosek najdalej idący) proponuję, żebyśmy się tym wnioskiem zajęli. Jest poseł, który jest posłem sprawozdawcą. Myślę, że w tej kwestii powie kilka zdań i przekona zebranych do tego, żeby tym tematem zajął się Sejm.

I, oczywiście, możemy prosić rząd o rozpatrzenie tego tematu na posiedzeniu Sejmu, poza Komisją.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, chciałbym, ale jednak chyba trochę – wydaje się – dyskusji powinno być z udziałem ministra.

Może byśmy do 13.00 wstrzymali się?

Poseł Zbigniew Matuszczak (SLD):

Ale pan minister do 12.00 będzie miał czas.

Myślę, że ten jeden punkt będziemy w stanie rozpatrzyć.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ale pan minister mówi, że za dziesięć minut musi wyjść, na tym problem polega.

Na tym polega problem, że pan minister musi praktycznie za dziesięć minut wyjść. Tak, to byśmy… Z tym zamiarem przystępowałem do naszych obrad.

Do 13.00 – szanowni państwo – przerwa, nic na to nie możemy poradzić.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, wznawiam posiedzenie Komisji.

Przedstawię może krótko sytuację.

Wracam z sali posiedzeń, jest szansa, że pan minister do nas w ciągu 20-25 minut dojdzie. Ale ja myślę, że tak: po pierwsze – mamy bardzo wielu gości, źle byłoby ich odsyłać, czy kazać im tu czekać, nie wiadomo, jak długo; po drugie – o 14.30 drugą, dziesięciominutową przerwę będę musiał ogłosić, jako że mamy zaplanowane wspólne posiedzenie z Komisją Finansów Publicznych, musimy powołać podkomisję, tam też jest projekt niecierpiący zwłoki.

Dobrego wyjścia nie ma.

Pan profesor Kaliski jest gotów wygłosić wprowadzenie, myślę, że w trakcie dyskusji pan minister dojdzie, tak że będziemy mogli z panem ministrem porozmawiać, bo – z całym szacunkiem dla współpracowników – jednak na posiedzeniu Komisji powinien być minister lub wiceminister. Nie chciałbym w ogóle od tej zasady odchodzić, ale jest tak, jak jest.

Dlatego też rozpoczynamy w tym momencie tę właściwą, merytoryczną część.

Proszę bardzo, proszę pana dyrektora, pana profesora, o zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, tytułem wprowadzenia, moje zadanie będzie polegało na przedstawieniu skrótowej informacji o aktualnej sytuacji górnictwa węgla kamiennego, przyczynach złej kondycji sektora i spółek węglowych oraz działaniach podejmowanych dla poprawy tego stanu. Dysponujemy materiałami informacyjnymi, na koniec maja obejmującymi praktycznie cały sektor. Natomiast, na koniec czerwca czyli za sześć miesięcy, dla trzech spółek, czyli Kompanii Węglowej, Katowickiej Grupy Kapitałowej i TAURON Wydobycie S.A., z tego względu, że zarówno JSW jak i Lubelski Węgiel Bogdanka są spółkami giełdowymi i mają pewne ograniczenia, czy obowiązki, informacyjne, tak że z wyprzedzeniem tego podawać nie możemy.

Jak wyglądała i wygląda sytuacja górnictwa po pięciu miesiącach, sumarycznie? Wydobycie wyniosło 28.770 tys. ton i w porównaniu do pięciu miesięcy roku ubiegłego było mniejsze o 1.889 tys. ton, co procentowo oznacza zmniejszenie wydobycia o 6,1%. Natomiast sprzedaż węgla kamiennego po pięciu miesiącach wyniosła 26.919 tys. ton, co w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego jest mniejszą wartością o 3469 tys. ton, czyli sprzedaż jest mniejsza o 11,4%. Stan zapasów na koniec maja 2014 r.

to prawie 8 mln ton (dokładnie – 7 mln 989 tys. ton) i był porównywalny ze stanem z roku 2013.

Sumarycznie, w górnictwie węgla kamiennego pracowało 104 tys. osób, w stosunku do porównywalnego okresu 2013 r. zmniejszenie o 6,5 tys. osób.

Za pięć miesięcy 2014 r. przychody sektora wyniosły 10 mld 540 mln zł i zmniejszyły się – w tym porównywalnym okresie – o 1 mld 260 mln zł. Wynik finansowy sektora na koniec maja jest ujemny i wynosi minus 631 mln zł.

Jeżeli chodzi o import (mamy dane z importu za cztery miesiące, również przed chwilą dostałem wyniki statystyczne dotyczące pięciu miesięcy), ale – za cztery miesiące import wyniósł 3,59 mln ton, z Federacji Rosyjskiej (bo to jest zawsze interesujące) – 2,5 mln ton, eksport – 2 mln 950 tys. ton.

Jeżeli chodzi o aktualną sytuację za pięć miesięcy, podam państwu ogółem: węgiel energetyczny – 3 mln 161 tys. 215 ton, węgiel koksowy – 937 tys. 896 ton, natomiast ogółem import – 4 mln 99 tys. 111 ton. Jako ciekawostkę mogę podać, że z Rosji to jest 68%, z Chile – 3%, z USA – 6%, z Australii – 12%, z Kolumbii – 1%.

Gdyby kogoś interesowały szczegóły w tym zakresie, jestem gotowy je przekazać.

Jak wygląda sytuacja na rynkach światowych? Ona nie sprzyja w dalszym ciągu producentom węgla, z początkiem 2014 r. indeksy cenowe ponownie zaczęły spadać. Średniomiesięczny indeks węglowy w styczniu w portach ARA uzyskał poziom 83,31 dolara za tonę, by w lutym obniżyć się do 77,49 dolara a w marcu osiągnąć 78,59. Czyli, zwiększona podaż węgla skutkowała najniższymi od ponad trzech lat notowaniami cen węgla; w czerwcu indeksy węglowe w portach Amsterdam-Rotterdam-Antwerpia osiągnęły poziom 75 dolarów za tonę.

Główną przyczyną poniesionej w 2013 r. straty był 8-procentowy spadek wartości sprzedaży węgla przy równoczesnym 3,5-procentowym wzroście kosztów tej sprzedaży. Zasadniczy wpływ na tak negatywne wyniki finansowe miała przede wszystkim Kompania Węglowa, której wynik finansowy netto był ujemny i wyniósł minus 699,9 mln, czyli – można powiedzieć – 700 mln zł, po zbadaniu przez biegłych, przy stracie na sprzedaży rzędu 1 mld 200 mln zł.

W 2013 r. sektor na każdej tonie sprzedanego węgla ponosił stratę w wysokości 6 zł 41 gr. Natomiast, przypomnę, że w 2012 r. zysk na każdej tonie to był 37,14 zł, czyli po raz pierwszy odnotowaliśmy realny spadek na każdej tonie sprzedanego węgla. W okresie tych pięciu miesięcy, które podawałem dla całości sektora, sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu; sektor na każdej tonie sprzedanego węgla w tej chwili ponosi stratę 30 zł 96 gr, czyli około 31 zł.

W dniu 5 maja 2014 r. prezes Rady Ministrów pan Donald Tusk powołał zarządzeniem nr 28 Międzyresortowy Zespół do spraw Funkcjonowania Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce. W skład tego zespołu weszli przedstawiciele (na poziomie wiceministrów) – Ministerstwa Gospodarki, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Skarbu Państwa. Celem prac było i w dalszym ciągu jest dokonanie analizy funkcjonowania polskiego górnictwa węgla kamiennego wraz z aktualizacją koncepcji rozwoju i zwiększenia konkurencyjności sektora; następnie – opracowanie koncepcji szerszego wykorzystania energii z węgla kamiennego w celu podniesienia bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz przygotowanie rekomendacji dla dalszych działań służących poprawie funkcjonowania sektora górnictwa węgla kamiennego, w tym jego restrukturyzacji.

Po pierwszym miesiącu prac zespół sporządził raport, który przedstawiono Prezesowi Rady Ministrów 6 czerwca tego roku. Jakie są w główne tezy zawarte w tym raporcie?

Po pierwsze: sektor górnictwa węgla kamiennego w Polsce jest w stanie kryzysu. Za problemami spółek węglowych stoi cały łańcuch przyczyn, których skumulowane oddziaływanie, uruchomione poprzez głęboki spadek cen, odczuwa obecnie cała branża.

Po drugie: obserwowane trendy spadku cen i popytu na polski węgiel mają miejsce w warunkach wyraźnego ożywienia polskiej gospodarki w drugiej połowie 2013 r. i w roku bieżącym, czyli obecnym.

Po trzecie: trendy spadkowe na rynku węgla idą w parze ze spadkiem światowych cen innych nośników energii, myślimy tutaj o ropie i gazie.

Jakie są podejmowane działania dla poprawy obecnego stanu sektora? Efektem prac tego zespołu, po pierwszym miesiącu pracy, są pewne rekomendacje, które zostały podzielone na pięć obszarów:

– wzrost popytu na polski węgiel,
– prace rozwojowe,
– zmiany organizacyjne,
– uelastycznienie pracy,
– restrukturyzacja zobowiązań publiczno-prawnych.

Można powiedzieć, że zespół w dalszym ciągu kontynuuje prace, które w znacznym stopniu zostały ukierunkowane na kwestie związane z finansowaniem górnictwa węgla kamiennego, możliwościami ograniczenia importu energii elektrycznej, nową organizacją sieci sprzedaży węgla kamiennego oraz krótko- i długookresową płynnością finansową spółek górniczych.

Działania sanacyjne mają w szczególności charakter legislacyjny.

Obecnie w Ministerstwie Gospodarki trwają prace nad trzema projektami aktów prawnych mających na celu usprawnienie kontroli nad handlem węglem oraz zwiększenie jego konkurencyjności. Są to, po pierwsze, zmiana ustawy – Prawo energetyczne, w kierunku wprowadzenia obowiązku koncesjonowania handlu paliwami stałymi, węglem, na terytorium Rzeczypospolitej. W opinii Ministerstwa Gospodarki będzie to instrument polityki państwa w zakresie kontrolowania i monitorowania sprzedaży węgla.

Druga, można powiedzieć, ustawa czy akt prawny (rozważane jest rozporządzenie Ministra Gospodarki) regulujące jakość sprzedawanego węgla. Tutaj są brane pod uwagę pewne kluczowe parametry, jak zapopielenie, kaloryczność, rodzaj sortymentu i inne. Po raz pierwszy chcemy traktować węgiel jako paliwo, w związku z tym do ustawy o jakości paliw chcemy wprowadzić paliwo stałe pod pojęciem węgla. I, oczywiście, chcemy określić normy jakościowe zarówno dla sprzedaży w warunkach potrzeb gospodarki komunalnej jak i też paliwa bezdymnego, które może być stosowane przez indywidualnych odbiorców w nowych kotłach czy w nowych instalacjach grzewczych.

Również, z inicjatywy zespołu, procedowana jest zmiana ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015, której celem jest odroczenie spłat ratalnych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu wcześniej przyjętych zobowiązań, to jest składek emerytalnych na ubezpieczenie społeczne w części finansowanej przez ubezpieczonego na ubezpieczenie zdrowotne, do 31 grudnia 2015 r. Ta zmiana ustawy jest procedowana w tej chwili na poziomie Senatu. Ponadto, zespół podjął decyzję o powołaniu spółki Polskie Składy Węgla. Odpowiedzialnym za utworzenie i sprawy formalnoprawne jest Węglo-Gaz. Ta spółka ma rozpocząć funkcjonowanie w określonym najbliższym czasie.

Czyli, można powiedzieć tak, że – podsumowując – nastąpiło zmniejszenie wydobycia o 6,1%, zmniejszenie sprzedaży o 11,4%, zmniejszenie przychodów o 1 mld 260 mln, zmniejszenie zatrudnienia o 6,5 tys., wzrost importu.

Przygotowaliśmy również dla państwa informację dotyczącą rozwarstwienia cen węgla i cen energii elektrycznej. Jest to charakterystyczny wykres, który pokazuje rozwierające się nożyce pomiędzy tymi cenami: cena energii elektrycznej stopniowo wzrasta przy mniejszym zużyciu.

To tyle, panie przewodniczący, panie ministrze.

Poproszę o rozdanie tego materiału.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję; najpierw posłowie, potem goście.

Gości proszę o przedstawianie się, ewentualnie o jakąś karteczkę, że ktoś chce zabrać głos, bo z natury rzeczy będę musiał państwa wskazywać w jakiś sposób. Posłów znam, państwa z nazwiska, niestety – nie, tak że w taki sposób to będzie musiało trwać.

Szanowni państwo, proszę o zapisywanie się do dyskusji, najpierw posłowie.

Pan poseł Rzymełka, poseł Zaborowski, poseł Naimski.

Proszę bardzo.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Akurat wróciliśmy z obrad plenarnych, gdzie jeszcze trwa debata o OZE. To jest ustawa, która ma ustalić na wiele lat źródła odnawialne, które w pewnym sensie naturalnie są konkurencją dla nośnika kopalnego, jakim jest węgiel kamienny i brunatny.

Mamy tutaj specjalistów i ekspertów, chciałbym usłyszeć potwierdzenie, czy cena jednego gigadżula (GJ) wyprodukowanego z polskiego węgla przy dobrych parametrach, możemy powiedzieć, że jest to w granicach 9 zł za GJ. Natomiast to, co usłyszeliśmy, aby uzyskać parametry OZE – zgodnie z polityką Unijną współspalania biomasy, takiej jak łuski kakaowe przywożone zza oceanu czy różne inne rzeczy, odpady z kokosów – ceny sięgają rzędu 20-30 zł za GJ. To powinno być uregulowane, bo jeżeli sobie to policzymy, to takie współspalanie rzeczy zza oceanu eliminuje 5-7 mln ton polskiego węgla z rynku, to jest jedna czy dwie kopalnie, to jest kilka tysięcy ludzi, więc czy ten temat przy okazji moglibyśmy wyjaśnić, bo ta ustawa wejdzie w życie, ustawa o OZE, która będzie zobowiązywała do współspalania.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Skończył pan, tak?

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Zaborowski.

Potem, pan poseł Naimski.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wnioskowaliśmy o informację w Sejmie (i podtrzymuję ten wniosek), ponieważ dla nas informacja, którą przedstawił nam pan dyrektor Kaliski, jest głęboko niesatysfakcjonująca. I nie chodzi mi tyle o warstwę informacyjną, ile o rynek i działania rządu w tej kryzysowej sytuacji.

Jeżeli pan dyrektor mówi o tym, że od maja – jak zrozumiałem – trwają prace zespołu, który pracuje nad analizą sytuacji i nad drogami wyjścia z tej sytuacji, nad remedium na ten kryzys, to ja się pytam, gdzie był resort, kiedy od dwóch lat pogarszała się sytuacja na rynku węgla a od kilkunastu miesięcy gospodarowanie w tym sektorze przynosiło straty? Czy tej analizy nie trzeba było podjąć wcześniej? Czy resort gospodarki nie jest w stanie na bieżąco monitorować sytuacji i reagować, w związku z rozwojem sytuacji rynkowej?

Wnioskowana zresztą przez nas informacja bieżąca w Sejmie była nie tak dawno, od tego czasu resort przedstawia w zasadzie nowe informacje, z których wynika, że sytuacja nadal się pogarsza. Nie mamy kwestii zatrzymania tendencji spadkowych, mamy rozwarcie się nożyc (szkoda, że pan minister nam wykresów nie pokazał) w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, wszystkie wskaźniki, zarówno wielkości produkcji a, zwłaszcza, sprzedaży, spadek cen, przewaga importu nad eksportem.

Premier zdziera sobie gardło od dwóch miesięcy, ale nic w gospodarce realnie się nie stało.

Nawet pan minister Pietrewicz przedstawiał w Sejmie zamysły rządu ograniczenia importu węgla właśnie poprzez ustalanie parametrów jakościowych.

Ja, oczywiście, żałuję, że rząd tak naprawdę nie bierze byka za rogi a problem polskiego podziemnego górnictwa jest taki, że ono nie jest w stanie konkurować w otwarty sposób z importowanym węglem z różnych kierunków geograficznych, zwłaszcza z rosyjskim, gdzie koszty wydobycia są realnie niższe i w dodatku ceny są subsydiowane w transporcie kolejowym.

Rząd, w moim przekonaniu, powinien wystąpić o ochronę celną rynku unijnego.

Rozumiem, że musimy kupować ropę czy gaz na Wschodzie, ponieważ nie mamy wystarczających zasobów na dzisiaj, natomiast nie rozumiem sytuacji, że od początku rządów obecnej koalicji po raz pierwszy w historii gospodarczej naszego kraju przeważa

import węgla nad eksportem, że z Rosji 54 mln Unia sprowadza z czego przeszło 7 mln ton trafia do Polski, to nasi importerzy.

Pan dyrektor mam nadzieję przejęzyczył się mówiąc o planie utworzenia nowej sieci sprzedaży i gdy mówił o polskich składach węgla? Czyżby pan promował tę ruską spółkę, czy ta nazwa zbieżna jest przypadkowo? Nie wiem, czy ona nie jest już w rejestrze handlowym?

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Panie pośle, to są Składy węgla.pl, rosyjskie, a to są polskie składy węgla.

Trzeba wiedzieć, o czym mówimy.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Rozumiem – no, różnica jest subtelna.

Obawiam się, że dla kupca nazwa handlowa może być też bardzo subtelna i wydaje mi się, że jeżeli już mają powstać takie państwowe składy węgla to ta nazwa powinna być wyraźnie inna, ale to tylko na marginesie.

Istotą rzeczy jest, że gadamy a żadnych decyzji w międzyczasie nie podjęto. Jedyna decyzja (tu oddaję oczywiście hołd rządowi, chociaż nie wiem, dlaczego to tyle trwa, dlaczego miesiąc czekaliśmy na pierwsze czytanie w Sejmie projektu o rozłożeniu starych zadłużeń ZUS-owskich na raty spółkom węglowym), ale to – faktycznie – jest w Senacie. No, ale to jest ulga, która działa przez najbliższe półtora roku, odkłada płatności, oczywiście nie umarza, roluje je i odsyła problem o półtora roku.

Ja z tego wyciągam pozytywny wniosek, proszę pana ministra o potwierdzenie ewentualnie, że rząd diagnozuje, że za półtora roku kryzys się skończy i spółki będą w stanie spłacić zadłużenie. Tutaj prognozy rozwoju sytuacji na rynku międzynarodowym w żadnym zakresie nie usłyszeliśmy, usłyszeliśmy o tym tylko, jak w dalszym ciągu spadają ceny w portach ARA, bo rozumiem, ten wskaźnik głównie jest przedstawiony.

Oczekuję też wzięcia byka za rogi i obniżenia obciążeń fiskalnych górnictwa węgla kamiennego – 23% VAT, jak na większość oczywiście produktów w Polsce, to jest VAT, który jest rzadko spotykany (w przypadku tego typu towarów) na świecie.

Doszła akcyza na węgiel to też, powiedzmy, że nie jest to koszt ogromny, ale o 80 mln w skali roku koszt energii elektrycznej w Polsce jest z tego tytułu wyższy. Jest dwadzieścia kilka, niektórzy szacują (myślę, że liczą wtedy wszystko) trzydzieści kilka opłat, podatków i parapodatków, w tym około dziesięciu ekologicznych.

Pan poseł Rzymełka jest lepszym specjalistą w tej branży, więc pewnie mógłby wyrecytować te dziesięć opłat.

W tej sytuacji, z tym garbem, w sytuacji dekoniunktury na rynku światowym i spadających cen węgla na rynku krajowym, bez interwencji właściciela, również po stronie spółek energetycznych, nie da się branży uratować i Kompanii Węglowej grozi upadłość. Ale od czasu naszego wniosku o informację sytuacja już się o tyle zmieniła (na gorsze również), że – niestety – podobny problem jest w Katowickim Holdingu Węglowym a nawet ten nasz *champion*, czyli jastrzębska spółka, oparta na droższym węglu koksującym, robi bokami i przyniosła w tym roku stratę.

To jest sytuacja, której nie mieliśmy od dobrych dziesięciu lat. To jest sytuacja nowa i potrzebne są szybkie i zdecydowane działania rządu, łącznie – jak mówię – z obniżeniem kosztów funkcjonowania.

Oczywiście, jeżeli padnie Kompania Węglowa, padną również podmioty powiązane i współpracujące. Dzisiaj Katowicki Holding Węglowy – panie ministrze, nie wiem, czy pan o tym wie – proponuje podwykonawcom, m. in. przedsiębiorstwom robót górniczych, płatności po stu pięćdziesięciu dniach, czyli *de facto* nie płaci się wielu firmom prawie od początku roku. To jest sytuacja, która grozi utratą następnych kilkunastu tysięcy miejsc pracy (oprócz zagrożonych 55 tysięcy miejsc pracy w Kompanii) w Katowickim Holdingu Węglowym, przede wszystkim.

Tu potrzebne jest nie analizowanie w nieskończoność sytuacji, bo diagnozę już pan minister chyba wypracował, tylko podejmowanie decyzji przez rząd. Jeżeli mamy zmieniać prawo energetyczne to szybko. Kryzys nie będzie czekał, za dwa lata, może za rok, chciałbym w dobrej wierze interpretować ten projekt ZUS-owski, że za półtora roku

kryzys się skończy i działania nie będą potrzebne, ale mogę być naiwny w tych swoich marzeniach.

Jestem bardzo ciekaw opinii rządu w tej sprawie, jak będzie się kształtować sytuacja na rynku międzynarodowym i w związku z tym apeluję do rządu o działania i informację.

Jednak podtrzymuję, panie przewodniczący, wniosek o informację w Sejmie, aby społeczeństwo polskie było dobrze poinformowane, co nam grozi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Naimski, potem – pan poseł Dorn.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie dyrektorze, szanowni państwo, trudno się nie zgodzić z tym, co posłowie powiedzieli przed chwilą i trudno zgodzić się z ogólnikowością informacji przedstawionej przez ministerstwo.

Chciałem zapytać pana dyrektora, kiedy i w jakim trybie będziemy mogli w Komisji otrzymać raport, który został przedstawiony Prezesowi Rady Ministrów 6 czerwca 2014 r., czego dowiadujemy się z tej informacji nam przedstawionej, dlatego że to jest – jak rozumiem – diagnoza sytuacji, z którą dobrze, żebyśmy w Komisji mogli się zapoznać.

Jeżeli to jest opatrzone klauzulami, my jesteśmy w stanie w trybie zastrzeżonym również się z tym w Sejmie zapoznać. I można powiedzieć, że to mogłaby być podstawa do dyskusji tutaj, ale my też chcielibyśmy mieć informację. To jest tak, że w Katowickim Holdingu Węglowym za 5 miesięcy ta strata to jest ponad 60 mln zł.

Pytanie moje, bardzo konkretne, do pana dyrektora jest: jak to się ma po sześciu miesiącach?

To nie jest informacją giełdową zastrzeżone, więc o Holdingu możemy się tutaj dowiedzieć. I prosiłbym też jednak o bardziej precyzyjną informację o obecnym stanie finansowym wszystkich trzech spółek (ograniczmy się do tego): Jastrzębskiej, Kompanii i Holdingu. To pokazuje dramatyzm sytuacji.

Jeżeli czytam w informacji, którą panowie ministrowie przesłali nam na dzisiejsze posiedzenie, że: „Obecnie trwają rozmowy z bankami polskimi w sprawie udzielenia kredytu dla Katowickiego Holdingu Węglowego na bieżącą działalność spółki" to oznacza dramatyzm sytuacji. To oznacza, że w Holdingu, podobnie jak w Kompanii, są kłopoty z płynnością finansową.

To, że tutaj po raz któryś słyszymy, że inicjatywa rządu, świetna i wspaniała, która spowodowała, że roluje się zadłużenie w ZUS, to jest coś, co ma uzdrowić sytuację, co ma sprzyjać uzdrowieniu sytuacji, to – przepraszam państwa bardzo – ale to jest nieporozumienie, dlatego że to jest 280 mln, to jest o kilkadziesiąt milionów mniej niż jednorazowa miesięczna wypłata dla pracowników Kompanii Węglowej.

W związku z tym, to żadnego problemu nie rozwiązuje, to znaczy, dobrze, że to się dzieje, bo może pomóc, ale to nie jest żadne systemowe rozwiązanie. Systemowych rozwiązań trzeba szukać, myślę, że – dużo głębiej. Trzeba analizować te spółki, które funkcjonują w polskim górnictwie i przynoszą dochód, są zyskowne, jak również analizować działalność tych kopalni, które są w stanie uzyskać takie koszty, które są kosztami konkurencyjnymi w stosunku nie do węgla rosyjskiego, który jest w ten czy w inny sposób subsydiowany i podsyłany dla załamania polskiego rynku (to jest osobny problem), ale w stosunku do ceny, która jest ceną ARA. I tutaj już nie ma „zmiłuj się", tutaj po prostu trzeba konkurować.

I ostatnia rzecz, którą chcę powiedzieć (nie mamy dzisiaj dobrych warunków do dyskusji, ale będziemy to kontynuowali), ostatnia rzecz dotyczy tego, w jaki sposób – praktycznie i rzeczywiście – rząd zamierza ukrócić ten import węgla ze Wschodu. Dlatego, że to jest rzeczywiście problem, to jest coś, czego opinia publiczna nie dostrzega często, czy nie zauważa powagi sytuacji, dlatego że to jest powiedzmy (pi razy oko) – około 10 mln ton importu i w stosunku do wydobycia węgla kamiennego w Polsce wydaje się, że to jest niedużo, że to jest jakiś tam procent. Ale nie wszyscy to wiedzą, że *gros* tego

węgla (właściwie cały ten węgiel) idzie na rynek detaliczny i, po prostu, załamuje nam rynek detaliczny.

Panowie się z tym zgadzacie.

I to jest kwestia do przerwania, do administracyjnego przerwania.

Jeżeli można pomór świń znaleźć w Polsce, to można znaleźć sposób na to, żeby tego węgla ze Wschodu do Polski nie wpuszczać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Tak, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

O ile można, panie przewodniczący, odpowiem od końca, czyli od pytań pana…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, ale bardzo proszę o wyciszenie rozmów (jest nas dużo, zaczyna to, o czym mówimy, budzić emocje), żebyśmy mogli uważać.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Ten raport, który został przekazany panu premierowi Tuskowi 6 czerwca, nie ma żadnych zastrzeżeń ani klauzul, które mogłyby ograniczyć przekazanie państwu. Poproszę pana ministra Pietrewicza, który jest przewodniczącym tego zespołu, o wyrażenie zgody i przyślemy tutaj na ręce Komisji.

Jeżeli chodzi o finanse Kompanii Węglowej, ja może podam po sześciu miesiącach, jak wygląda sytuacja finansowa, zarówno Kompanii Węglowej, jak i Katowickiej Grupy Kapitałowej i TAURON Wydobycie S.A.

Zacznę może od stanu zapasów.

W Kompanii Węglowej stan zapasów węgla na koniec czerwca kształtował się na poziomie 5,5 mln ton, to było mniej niż za sześć miesięcy ubiegłego roku, kiedy te zapasy wynosiły 6,3 mln ton. Natomiast, w stosunku do zapasów na koniec 2013 r. to jest wzrost o 1 mln 300 tys. ton. Jeżeli chodzi o jednostkowy wynik na sprzedaży węgla po sześciu miesiącach to strata na jednej tonie wynosi 34 zł 85 gr. Natomiast, w analogicznym okresie roku 2013 to było 33 zł 4 gr, wobec tego widzimy, że produkuje się węgiel i sprzedaje z większą stratą. Natomiast, wynik finansowy Kompanii Węglowej po sześciu miesiącach jest ujemny, kształtuje się na poziomie minus 342 mln 300 tys. zł, w ubiegłym roku ta strata wynosiła 228,7 mln. Tak że widać, że ta strata się pogłębia.

Przejdźmy do Katowickiej Grupy Kapitałowej.

Stan zapasów na koniec czerwca tego roku wynosi 1 mln 800 tys. ton, to jest – w porównaniu do sześciu miesięcy 2013 r. – prawie stuprocentowy wzrost, bo wtedy mieliśmy tylko 900 tys. ton zapasów, na koniec czerwca ub. roku. Po sześciu miesiącach wstępny wynik grupy, czyli Katowickiego Holdingu Węglowego – strata netto minus 105 mln 300 tys. zł. W porównaniu do analogicznego okresu roku 2013, wynik był wtedy minus 69, 2 mln zł, natomiast strata na jednostkowym wyniku ze sprzedaży wynosi w przypadku Katowickiego Holdingu Węglowego minus 20 zł 40 gr, gdy w 2013 r. po sześciu miesiącach na tonie zarabiano 9 zł 77 gr.

Co ciekawe, TAURON Wydobycie S.A. (to jest spółka, która – jak państwo wszyscy wiecie – jest związana z energetyką) również ma ujemne wyniki. Zacznę od zapasów. Stan zapasów na koniec czerwca jest na poziomie 414 tys. ton, za sześć miesięcy ubiegłego roku to było 178 tys. ton, czyli widzimy, że ponad stuprocentowy wzrost zapasów. Jeżeli chodzi o wynik finansowy, ujemny – minus 37,9 mln zł i jest o 114 mln (praktycznie 115 mln) gorszy niż w analogicznym okresie 2013 r., natomiast wynik jednostkowy ze sprzedaży po sześciu miesiącach mamy minus 16,24 zł za tonę wobec dodatniego wyniku w ubiegłym roku, plus 32,77 zł. Czyli, nie jest tak, nie jest regułą, że spółki, które są w mariażu z energetyką, generują stabilną sytuację.

Odnosząc się do pytania związanego z finansowaniem przez polskie banki sektora węgla kamiennego chciałem powiedzieć, że w tej chwili jest – praktycznie rzecz biorąc – blokada polskich banków, jeżeli chodzi o udzielenie kredytów dla potrzeb sektora.

Katowicki Holding Węglowy, który potrzebuje pilnie 200 mln zł, żeby zachować bieżącą płynność finansową, nie może znaleźć w polskim sektorze bankowym takich pieniędzy. Banki nie chcą dać kredytu 200 mln zł. Natomiast, mamy duże ilościowo propozycje banków zachodnich, udzielenia kredytu w formie euroobligacji, na co na razie nie chcemy wyrazić zgody, ze względu na zagrożenia, które związane są z taką formą kredytowania euroobligacjami i możliwością ewentualnie później przejęcia akcji czy udziałów przez tych, którzy mają te obligacje.

W jaki sposób ograniczyć import ze Wschodu? Z importem ze Wschodu, proszę państwa, staramy się walczyć, jak tylko możemy, ale to jest szalenie trudne, ponieważ nie mamy formalnej możliwości prawnej ograniczenia tego importu. Jedyna rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę, może na pewien czas ten import ograniczyć… Ale, zanim do tego przejdę, to chciałem powiedzieć, że polski sektor wydobywczy węgla kamiennego nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania na tzw. węgiel gruby, ponieważ zużywa się go, w zależności od przeznaczenia, od 12 do 16 mln ton rocznie, z czego my praktycznie, jako sektor, mamy możliwość dostarczenia około 6 do 7 mln ton. Całkiem po prostu, nasz proces produkcji, wydobycia węgla nie daje takiej możliwości.

Jest jedynie możliwość taka, żeby z polskich miałów w procesie ekskludacji robić brykiety, które mogłyby być sprzedawane dla potrzeb sektora komunalnego, dla małych ciepłowni czy małych osiedlowych instalacji grzewczych.

Problem, z którym spotykamy się w związku z importem jest następujący: do Polski wchodzi tak zwany „niesort". „Niesort" to jest to wszystko, co w Rosji się wydobędzie i bez żadnego sortowania ładuje się na wagon. I teraz chcemy ograniczyć ten „niesort", żeby wjeżdżające pociągi, wjeżdżający import, był dokładnie określony, że to jest taki rodzaj, taki sort, określony sort. Bo co się dzieje? Ten „niesort" jest w pewnym sensie „oclony" (weźmy w cudzysłowie, bo to nie jest cło), opłacany na poziomie przekroczenia granicy jako „niesort", bo jako „niesort" to jest najniższa cena węgla. Natomiast w Polsce zostaje rozsortowany i na tym się bardzo duże pieniądze zarabia, bo jeżeli za „niesort" płaci się około dwustu kilkudziesięciu zł, to za węgiel gruby, który się rozsortuje, to jest już ponad 800 zł.

Chcemy to ograniczyć stosownymi przepisami, rozporządzeniami, nad tym pracujemy.

Drugi element – to już wspomniałem w swoim wcześniejszym wystąpieniu, chcemy wprowadzić normy (może nie normy, ale określenia jakościowe) związane z poszczególnymi gatunkami węgla kamiennego przeznaczonego do ciepłownictwa lub do usług komunalnych, bo – jeżeli chodzi o te instalacje, które są powyżej 5 megawatów, czyli wszystkie elektrownie, duże elektrociepłownie, itd. – to one mają określony poziom emisji, na poziomie wyjścia z komina. I tutaj mogą palić, czym chcą, byle nie przekraczały określonych norm.

atomiast, nie ma takich ograniczeń dla jednostek mniejszych, od pięciu megawatów. I my chcemy wprowadzić dla mniejszych jednostek określone wartościowo, jakościowo paliwo, węgiel kamienny, który będzie miał zaznaczone w rozporządzeniu ministra gospodarki określone parametry jakościowe.

Ale to by było nie wszystko, bo równocześnie chcemy wprowadzić tak zwane paliwo bezdymne, czyli paliwo, które jest przetworzone w procesie chemicznym, który ogranicza emisję gazów cieplarnianych i też unormować to dla poszczególnych jednostek odbiorczych. Nad tym się pracuje i jesteśmy – można powiedzieć – po pierwszym takim bardzo poważnym przedstawieniu założeń do zmiany ustawy o jakości paliw i pierwszym określeniu tych parametrów dla potrzeb rozporządzenia.

W tej chwili spółki węglowe mają się zastanowić i porównać to ze swoimi możliwościami technicznymi i geologiczno-górniczymi, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, nie ograniczyli polskiego węgla, który może być używany do potrzeb grzewczych.

Tak, że na następnym spotkaniu zespołu, tego międzyresortowego, to zagadnienie będzie już finalnie załatwione, po konsultacji ze spółkami.

Jeszcze do pierwszego zestawu pytań, bo było pytanie, gdzie był resort, jak obserwowaliśmy te niekorzystne tendencje?

Panie pośle, te tendencje spadkowe, to nie jest tylko przypadek polskiego przemysłu wydobywczego, to jest trend ogólnoświatowy i my z rynkiem globalnym, z rynkiem światowym za bary się brać nie możemy.

Natomiast, mamy bardzo trudną sytuację na Śląsku, ponieważ nasze warunki geologiczno-górnicze są takie, jakie są i co roku będą jeszcze gorsze, bo schodzimy na głębsze pokłady, na większe głębokości, trudniejsze w eksploatacji, itd. Przypomnę tylko, że 70% naszego parku maszynowego wymaga sukcesywnej wymiany. To są olbrzymie koszty. Jeżeli nie zainwestujemy, to będziemy mieli takie koszty wydobycia, jakie w tej chwili są. Analizy w tym kierunku były robione, panie pośle, był raport przygotowany przez firmę Roland Berger, jak również raport Polskiej Akademii Nauk przy współpracy z Akademią Górnicz-Hutniczą i Instytutem Studiów Energetycznych, który przewidywał pewne scenariusze zapotrzebowania na polski węgiel czy na węgiel w ogóle w Polsce przy określonych modelach rozwoju naszej energetyki i ciepłownictwa. W ciągu ubiegłego roku, 2013 r., takie dwa scenariusze, takie dwie potężne analizy były zrobione.

Tylko, że Ministerstwo Gospodarki nie zarządza spółkami, zarządzają spółkami zarządy, które mają określone uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne. My możemy wspierać, pomagać, ale my nie możemy za to wszystko odpowiadać i decydować. Zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych, niestety, nie mamy takich możliwości.

Natomiast chciałem jeszcze powiedzieć, że jeżeli chodzi o import i eksport, to w ubiegłym roku, w 2013 – przypomnę – eksport był wyższy od importu.

Natomiast nie można zarzucić jakości węglowi, który jest importowany ze Wschodu. To jest bardzo dobry węgiel, który musimy innymi sposobami, nie odwołując się do jakości, próbować ograniczyć, przy czym pole manewru tutaj jest stosunkowo małe. Jeżeli my w tej chwili wprowadzimy koncesjonowanie, to sądzę, że Rosjan – przy określonych, spełnionych warunkach finansowych – będzie stać na to, żeby zapłacić za koncesję.

Jeżeli wprowadzimy konieczność sortowania przed wjazdem do Polski to na Białorusi, czy gdzieś indziej, ten węgiel będzie sortowany. Opóźni to w pewnym sensie te działania, ale dopóki Polska nie będzie w stanie zagwarantować konkurencyjnego węgla w pełnej ilości dla potrzeb sektora komunalnego i ciepłowniczego, to będziemy borykać się z tymi trudnościami.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Pan poseł Naimski prosi o głos.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie dyrektorze, mam pytanie uszczegółowiające.

Dziękujemy za te informacje dotyczące półrocza, ale wie pan, jest tak, że okazuje się, że w Katowickim Holdingu Węglowym strata za 5 miesięcy to było 60,5 mln, mniej więcej. Po czym, po miesiącu, okazuje się, że to sięga 105 mln.

Co się stało? Jaka katastrofa się stała w Holdingu, że w ciągu miesiąca zanotowano stratę 40 mln zł?

Jeżeli pan dyrektor może odpowiedzieć, będę wdzięczny, jeżeli panowie z zarządu są, będę też wdzięczny za komentarz.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Proponuję, żeby przedstawiciel Zarządu Katowickiego Holdingu Węglowego odniósł się do tego pytania, bo ja jednak szczegółów nie znam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Ale może zróbmy tak, proszę państwa.

Na liście jest jeszcze kilka osób, które wcześniej zgłosiły się. Przejdziemy tę pierwszą turę pytań (rozumiem, że pan dyrektor się odniesie) a później rozpoczniemy drugą turę, pewno wiele pytań będzie ciekawych a później zamkniemy tę.

W następnej kolejności jest pan poseł Dorn, później ja, pani poseł Malik, pan poseł Tobiszowski.

Poseł Ludwik Dorn (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie dyrektorze, powołany zespół stwierdził, że sektor górnictwa węgla kamiennego jest w kryzysie. Moje pytanie jest takie: od kiedy jest w kryzysie? Różni urzędnicy, eksperci, od mniej więcej czterech lat stwierdzali taki stan, na pewno od roku 2012. W związku z tym moje pytanie jest takie na początku: od kiedy sytuacja kryzysogenna trwa? Jakie tego przyczyny są stałe w czasie a jakie zmienne, bo w 2014 r. pojawiły się pewne nowe czynniki kryzysowe.

Po drugie, prosiłbym o wyjaśnienie, co to jest ta nowa organizacja sieci sprzedaży? Co autor miał na myśli? Co to ma być?

Następnie to, co się dokonuje, restrukturyzacja należności publicznoprawnych. To jest akcja taka ratunkowa, prawda? I od pana dyrektora słyszymy, że – po pierwsze – pewna próba regulacji, jeśli chodzi o import ze Wschodu. To bardzo dobrze. Po drugie – kwestia potraktowania węgla jako paliwa i stworzenia pewnych wymogów jakościowych.

Tylko, Wysoka Komisjo, problem polega na tym, że niezależnie od tego, że węgiel w Rosji jest subsydiowany, że mamy do czynienia z węglem w ogóle ze Wschodu, nie tylko z Rosji, z Ukrainy także, to problem polega na kosztach wydobycia. Niezależnie od tego, jak byśmy regulowali kwestie węgla importowanego (kwestie jakości też), nożyce między kosztami wydobycia węgla w Polsce (a bardziej, na Śląsku, najbardziej – na Śląsku, a i gdzie indziej) są potężne, sięgają od dziesięciu do kilkudziesięciu dolarów za tonę i tutaj żadne restrukturyzacje należności publicznoprawnych nie pomogą, żadna ustawa o jakości, bez wzięcia byka za rogi tego zrobić się nie da.

W związku z tym (to jest moje pytanie): jak w Polsce układa się kwestia płacowych i poza płacowych kosztów wydobycia węgla? Kwestia pogarszających się warunków górniczo-geologicznych to jest rzecz znana, ale też kwestia zmianowości, czasu pracy w tygodniu, także kwestia strat ponoszonych przez opłaty za szkody górnicze. Mam takie wrażenie (to nie jest do pana dyrektora), że rząd z powodów, których się domyślam, obecnie robi wszystko, by problemu kosztów wydobycia nie ruszać. Rzecz polega na tym (ja wszystko rozumiem), ale za rok ten problem pozostanie i cała branża może się wyłożyć, i po stronie pracodawców, i po stronie pracowników.

W związku z tym, moje pytanie jest takie: czy w tym raporcie, czy w rekomendacjach, ale także w przygotowywanych decyzjach, kwestia kosztów wydobycia pojawia się, czy na razie sobie milczy?

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Malik.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, drodzy goście, wiadomo, jaka jest dramatyczna sytuacja a, szczególnie w tej chwili, wygląda na to, że najgorszą sytuację mamy w Katowickim Holdingu Węglowym.

Tutaj chciałam zapytać, bo w materiałach mamy informację, że w chwili obecnej nie planuje się zwolnień grupowych pracowników, natomiast do mnie dotarła informacja, że planuje się likwidację jedynej już w Sosnowcu kopalni – Kazimierz Juliusz.

Jak państwo pamiętacie, w 1997 r. zlikwidowano kopalnię o dużych, dobrych zasobach węgla kamiennego Niwka-Modrzejów. Teraz nie sądzę, żeby to była polityczna decyzja, jak wówczas, ale z powodów ekonomicznych w Sosnowcu organizuje się strajk pracowników, ponieważ jest, oczywiście, trudna sytuacja ekonomiczno-finansowa tej kopalni i są powody, być może, do likwidacji, biorąc także pod uwagę właśnie tragiczną sytuację całego Holdingu.

Nie mamy informacji na dzień dzisiejszy, czy rzeczywiście ten wyrok na tę kopalnię już podpisano, czy też jest jeszcze szansa zastosowania tam jakiegoś programu naprawczego? Mówiło się swego czasu (podnosiłam to w interpelacji) – była możliwość udostępnienia do eksploatacji złóż w Jaworznie dla tej kopalni. Ten problem był jeszcze rok temu aktualny. Dawało się nadzieję pracownikom kopalni Kazimierz Juliusz, iż to będzie jakiś punkt wyjścia z tej ich dramatycznej sytuacji a dzisiaj wszystko wskazuje na to, że jednak kopalnia idzie do likwidacji.

W związku z tym prosiłabym o informację, czy w tej sytuacji planuje się zwolnienia grupowe w tej kopalni? I w ogóle, jaka jest sytuacja? Czy jest szansa na podjęcie działań sanacyjnych w tej kopalni? Czy też już zapadł wyrok na pracowników tej kopalni?

Jeszcze inna sprawa.

Czytając ten materiał zainteresowałam się działaniami tego zespołu, powołanego przez pana premiera 5 maja 2014 r. Pan premier zawiązał Międzyresortowy Zespół do spraw Funkcjonowania Górnictwa Węgla Kamiennego. I oczywiście, celem tego zespołu była m. in. aktualizacja koncepcji rozwoju, zwiększenie konkurencyjności sektora. Bardzo proszę o jakąś bardziej szczegółową informację, na czym ta aktualizacja koncepcji rozwoju miałaby polegać i co w efekcie tej aktualizacji – poza tymi aktami legislacyjnymi, o których też jest w materiale mowa – uczyniono? Jakie jeszcze podjęto działania? Jakie wyciągnięto wnioski z tej sytuacji w sektorze górnictwa?

Mówi się w materiale o tym, że próbuje się podjąć działania dla poprawy obecnego stanu sektora, polegające na przykład na pracach rozwojowych. W związku z tym mam pytanie, jakie w ostatnim czasie inwestycje wykonano, w oparciu o jakie środki i czy w ogóle takie poważne inwestycje, mające na celu podniesienie wyników finansowych w danych zakładach węglowych, czy w danych spółkach węglowych, rzeczywiście są? Czy rzeczywiście są jakieś nowe inwestycje, czy coś się konkretnie dzieje? Czy jest po prostu marazm i zapaść w tej sferze? A także, na czym miałyby polegać zmiany organizacyjne, o których tutaj również się wzmiankuje w tym materiale? Jeżeli podjęto jakiekolwiek działania organizacyjne (poza nowym prezesem, który objął stanowisko, stanął na czele Kompanii Węglowej, bo to była – jak pamiętam – jedyna znacząca zmiana organizacyjna), czy jakieś konkretne działania organizacyjne też podjęto, poza właśnie nominowaniem nowego prezesa na urząd właśnie w Kompanii Węglowej?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski PO):

Dziękuję, pani poseł.

W tej serii pytań proszę jeszcze o zabranie głosu pana posła Tobiszowskiego.

Później pan poseł Święcicki, Gadowski i Zaborowski.

A później, po panu pośle Tobiszowskim, odpowiadając na pytania głos zabierze pan dyrektor.

Dziękuję.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pierwsze pytanie, sekwencja, pan premier stwierdził odkrywczo, po długim okresie trudności w Kompanii Węglowej, iż strona społeczna ma rację i zarząd źle zarządzał Kompanią Węglową.

Ja zadaję pytanie, jakie są kompetencje rady nadzorczej i czy ministerstwo uważa, że to tylko zarząd źle zarządzał a rada nadzorcza, która zatwierdzała wszelkie dokumenty, zgadzała się na podejmowanie wszelkich decyzji strategicznych (z tego, co mi wiadomo) jest w komplecie i bez zmian.

Pojawia się w ogóle pytanie o sens funkcjonowania osób, które są w otoczeniu Kompanii Węglowej, bowiem jeśli premier po ważnych negocjacjach stwierdza, iż spółka była źle zarządzana, to pojawia się pytanie, dlaczego konsekwencje poniósł tylko jeden członek zarządu a właściwie dwoje (bo pani Łobodzińska jest przeniesiona do innej spółki, tak że ma inne, znaczące zadanie), natomiast konsekwencje poniósł tylko prezes Uszko, który jest w radzie nadzorczej i właściwie wpływa na decyzje ważnej branży. Natomiast, rada nadzorcza jest bez zmian, eksperci są bez zmian. Tak że, o jakiej jakości możemy mówić w polskim sektorze węgla kamiennego, jeżeli *de facto* nie mówimy o odpowiedzialności, o zmianie kadrowej? To, po pierwsze.

Po drugie, pojawia się pytanie o rolę ministerstwa, jeśli to premier musi w dobie właściwie upadłości Kompanii Węglowej powoływać zespół międzyresortowy, który to zespół, zacytuję z tego lakonicznego opracowania na posiedzenie Komisji, bowiem jestem zdumiony odwagą prezentowania, przy tak trudnej sytuacji w sektorze węgla kamiennego, tak lakonicznego materiału. Powiem tylko tyle, że dla mnie byłoby czymś oczywistym (ale, zdaje się, że mało mamy rzeczy oczywistych w polskiej gospodarce), że w tak trud-

nej sytuacji w sektorze węgla kamiennego ministerstwo powinno samo zaprezentować koncepcję a nie, że posłowie dobijają się od paru lat, dwóch-trzech, aby dowiedzieć się elementarnych informacji.

I teraz, co my dowiadujemy się, co ten zespół w szczególności dokonał: „analizy funkcjonowania polskiego górnictwa węgla kamiennego wraz z aktualizacją koncepcji rozwoju i zwiększenia konkurencyjności sektora". To ja zadaję pytanie: a co robi tam ten zarząd? Oni nie analizują konkurencyjności? A co robi Agencja Rozwoju Przemysłu, która analizuje cały czas, na bieżąco „kwestie związane" i za to dostaje środki budżetowe? A co robi ministerstwo ze swoją radą nadzorczą, jeśli to trzeba powołać dopiero przez premiera między resortowy zespół?

Idziemy dalej. „Opracowanie koncepcji szerszego wykorzystania energii z węgla kamiennego w celu podniesienia bezpieczeństwa energetycznego Polski".

Kochani! W sytuacji, kiedy mamy od paru lat pakiet klimatyczny i wiemy, jakie on ma oddziaływanie na polski rynek. W debacie, w listopadzie wprost z mównicy osobiście mówiłem: „Dlaczego nie ma redefinicji bezpieczeństwa energetycznego w Polsce w kontekście pakietu klimatycznego?" My się dowiadujemy, w listopadzie 2013 r., że premier odkrywczo przez zespół przedstawia nam, że jest opracowanie koncepcji? W Polsce, która bazuje na węglu kamiennym! I premier cały czas mówi, że energetyka ma być oparta na węglu kamiennym. Tylko nie dodaje, że – na polskim.

Mam nadzieję, że to jest przypadek, że premier ma na myśli polski węgiel. To my się dowiadujemy, że zespół odkrywczo nam mówi, że będzie „opracowanie koncepcji szerszego wykorzystania energii".

Proszę państwa, idziemy dalej: „przygotowania rekomendacji dla dalszych działań służących poprawie funkcjonowania sektora górnictwa węgla kamiennego, w tym jego restrukturyzacji". Kochani, przepraszam bardzo, ale to jest coś… Ja nie wiem, ja to czytam i…w ogóle… Myśmy tu się zebrali w szerokim gremium i to są tak odkrywcze rzeczy, które – moim zdaniem – powinny w normalnie funkcjonującej firmie funkcjonować.

Gdzie jest strona społeczna? Gdzie jest ministerstwo? Gdzie jest rada nadzorcza? Dopiero premier musiał powołać międzyresortowy zespół?!

Kochani, obudźmy się, to jest coś niepoważnego.

I teraz dalej idziemy, już nie będę cytował.

Pierwszy punkt głównych tez zawartych w raporcie. My o tym raporcie nie mówimy w detalach, tylko lakonicznie dowiadujemy się, że jest raport z 6 czerwca. A jakież to decyzje ratunkowe wynikające z tego raportu prezesi podjęli?

Proszę państwa, kluczem jest podejmowanie decyzji. Rząd ma rządzić, zarząd – zarządzać, rada nadzorcza ma kontrolować, ministerstwo ma mieć nadzór stosowny. Przecież to jest w ogóle totalne bezkrólewie! Każdy sobie rzepkę skrobie. Rada nadzorcza opiniuje jakiś dokument, to znowu nie zatwierdza, powołała prezesa, prezes się jeszcze nie pojawił w Kompanii Węglowej, my nie wiemy, jaką on ma wizję.

I teraz, proszę państwa, jest to dla mnie bardzo istotne, jakie to są łańcuchy przyczyn? „Sektor górnictwa węgla kamiennego w Polsce jest w stanie kryzysu" – odkrywcze. „Za problemami spółek węglowych stoi cały łańcuch przyczyn". Jaki to łańcuch przyczyn? „Których skumulowane oddziaływanie zostało uruchomione przez głęboki spadek cen", a więc sam raport mówi, że to ceny nie były kluczowym problemem tego kryzysu, tylko jakiś łańcuch i ministerstwo nie mówi, jaki to łańcuch.

Proszę państwa, o czym w ogóle my dziś mamy rozmawiać?

Ja uważam, że jeżeli my mamy poważnie wreszcie mówić (bo to nie jest kwestia opozycji czy opcji rządzącej, to jest kwestia racji stanu polskiego sektora energetycznego i sektora węgla kamiennego) to nie może być tak, że my już dzisiaj wiemy, że Kompania totalnie jest w rozkładzie, nowy prezes nie przedłożył jeszcze wizji, Holding niedługo będzie do odcięcia, Jastrzębska zaczyna pikować i pojawia się pytanie, kolejne, o wzrost kosztów związanych z wydobyciem w kontekście cen, bo my cały czas tu mówimy o cenach.

A może by dobrze było, żeby nam ministerstwo i panowie zarządzający i rady nadzorcze przedłożyły, jak na przestrzeni lat ostatnich (2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013) rosły koszty wydobycia i z czego one wynikają?

Tylko proszę mi nie mówić, że to są koszty osobowe, proszę mi tego nie mówić. Ja pytam o inne koszty: zamówień publicznych, efektywności sprzętu, wydzierżawienia kombajnów, efektywności kombajnów, przygotowania ścian, jak rosną ceny przygotowania ścian.

Wreszcie zejdźmy do konkretów.

Proszę państwa, powiem tylko tyle: ubolewam, że po raz kolejny próbujemy tylko siąść i upuścić trochę powietrza, w tej trudnej sytuacji, związanej z problemami węgla kamiennego. Wydawało mi się, że premier, który mówił z mównicy, że będzie tama postawiona rosyjskiemu węglowi, to już są decyzje.

Przecież wiemy, że jeśli chodzi o chemiczną przeróbkę węgla (mieliśmy to na posiedzeniu Komisji) myśleliśmy, że państwo mają przygotowaną koncepcję, aby stworzyć pewien jakościowy węgiel, który może wejść na rynek, żeby posegregować to, co może być na rynku, jeśli chodzi o sprzedaż węgla. Dlaczego my jeszcze dalej o tym dyskutujemy? To już spokojnie mogłoby wyhamować rosyjski węgiel.

Wiemy, że to psuje nie tylko to, że na zwałach jest węgiel, ale psuje nam rynek, którego nie będziemy w stanie odbudować, nie tylko wewnętrzny, o czym również państwo sygnalizujecie w raporcie.

Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę bardzo, panie dyrektorze, żeby można było w przejrzysty sposób.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Zacznę w kolejności od pytań, czy wypowiedzi pana posła Ludwika Dorna – od kiedy sektor jest w kryzysie? Można powiedzieć, że formalnie, na podstawie wyników – od 2013 r., natomiast jako profesor wyższej uczelni mogę powiedzieć, że od kilkunastu lat.

I nie będę tego rozwijał, bo to nie jest w tej chwili wykład akademicki i nie chciałbym na ten temat mówić.

Ale to są zaszłości decyzji poprzednich rządów i to praktycznie wielu rządów, które tym problemem zajmowały się, ale to nie jest takie łatwe, więc nie można tego spłycać i oskarżać kogokolwiek w tym momencie. Sektor górnictwa został zrestrukturyzowany, ale nie do końca.

Jeżeli byłaby ta restrukturyzacja przeprowadzona profesjonalnie i wszystkie czynniki by się na to zgodziły, mielibyśmy inną sytuację w tym momencie. Ale trzeba brać pod uwagę i transformację ustrojową, trzeba brać pod uwagę interesy strony społecznej, możliwości techniczne, finansowe, wiele aspektów.

Ale odpowiadam krótko na pytanie: od ubiegłego roku.

Jakie przyczyny są stałe w czasie? No, jest wiele przyczyn. Nam udaje się w tym momencie współpracować ze stroną społeczną w przygotowaniu nowych dokumentów, w tym nowej ustawy obejmującej okres 2015-2027, o funkcjonowaniu górnictwa, jak również programu dla górnictwa do roku 2027 z perspektywą do 2050 r., ale bez pewnych wyrzeczeń, również ze strony społecznej, nie będziemy w stanie przeprowadzić głębokiej sanacji górnictwa.

Państwowe składy węgla – państwowe składy węgla są pomyślane w ten sposób, żeby powstały tam, gdzie nie ma możliwości w tej chwili sprzedaży polskiego węgla, ze względu na konkurencyjność cen transportu, jak i opłacalności sprzedaży w danym miejscu. Na razie dwa, trzy, cztery duże centra, składy tak zwane hurtowe, które zaopatrywałyby koncesjonowanych odbiorców, promujących oczywiście węgiel polski, sprzedawany pod marką Polski Węgiel.

Taka marka – Polski Węgiel – została już zarejestrowana w Polskim Urzędzie Patentowym i jest w tej chwili w trakcie patentu międzynarodowego, również europejskiego. Tak, że te polskie składy węgla mają za zadnie na początku być centrami – powiedziałbym – hurtowymi dla pozostałych, drobniejszych dystrybutorów, wykorzystywać przewagę ilości i negocjować odpowiednie ceny transportu do takiego składu, czyli wygrywać na cenie transportu, no i oczywiście, przy spełnieniu odpowiednich warunków technicznych.

Jeżeli chodzi o zobowiązania publicznoprawne to tutaj już nic więcej nie możemy zrobić. To jest kropla w morzu potrzeb, to, co zostało przegłosowane. Podam jako przykład, że Kompania Węglowa, gdyby nie było realizacji transakcji sprzedaży Knurów-Szczygłowice, to powinna ogłosić upadłość już w tym momencie.

A to, co będzie jeszcze potrzebowała Kompania Węglowa, żeby wyjść z kryzysu, to nie jest ten miliard kilkaset milionów zł, tylko to są cztery miliardy zł potrzebnych inwestycji dla Kompalni Węglowej, żeby Kompania Węglowa mogła funkcjonować normalnie.

Przepraszam, panie przewodniczący, bo widzę, że są dwa centra rozmów – tam się dyskutuje, tu się dyskutuje…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, to naprawdę nie pomaga, nie komentujmy, nie rozmawiajmy między sobą, bo to utrudnia. Zaczynamy być zmęczeni, to nikomu nie pomaga.

Zaraz także będę udzielał głosu gościom.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Próba regulacji importu ze Wschodu, już się do tego odniosłem.

Robimy wszystko, co możemy, ale pamiętajmy, że jesteśmy w WTO, są pewne zobowiązania unijne, my pewnych rzeczy nie przeskoczymy, możemy tylko drobnymi krokami ten import ograniczać.

Nie jest możliwe, że nagle pan premier Tusk, czy ktoś inny z rządu powie: „ograniczamy import, niech węgiel rosyjski nie wchodzi zza granicy". Do 2003 czy do 2005 r., chyba do 2003 r., w tej chwili sobie nie przypominam, były kontyngenty na przywóz węgla do Polski.

Niestety, po wejściu do Unii taka forma regulacji importu jest praktycznie niemożliwa.

Rozwarstwiają się nam te nożyce pomiędzy kosztem wydobycia a ceną sprzedaży. Jeżeli nie doprowadzimy do zmniejszenia kosztów wydobycia, pod czym rozumiem unowocześnienie techniczne wydobycia, zmniejszenie obciążeń – powiedziałbym – kosztami pracowniczymi w tym wszystkim, to będziemy mieli problemy z bilansowaniem i wyjściem chociażby na zero a nie mówię już o jakimś znaczącym zysku, tym bardziej, że nic nie wskazuje na to (żadne prognozy światowe nie wskazują na to), żeby cena węgla w dającej się przewidzieć perspektywie czasu rosła w sposób znaczący. Ona jest powiązana z ceną ropy naftowej i gazu ziemnego i w zależności od tych nośników energii, jeżeli tamte wzrastają to węgiel może wzrosnąć, chociaż nie musi.

Pan poseł Dorn poruszył bardzo istotne problemy, związane z kosztami płacowymi, pozapłacowymi, zmianowością pracy, z organizacją dnia pracy.

Ja nie będę tego komentował, powiem tylko, że jest to jedna z form, które faktycznie dają możliwość poprawy konkurencyjności. Popatrzmy jak np. w kopalni „Silesia", gdzie mają dwa nowoczesne kombajny, gdzie praca praktycznie trwa siedem dni w tygodniu, przy pięciodniowym tygodniu pracy dla załóg, nie ma Karty Górnika, są inne uregulowania ze stroną społeczną, tak że to się da zrobić i tam tego problemu nie mamy.

Wiem, że tutaj strona społeczna, która jest obecna na sali, podniesie protest i będzie mówiła o innych sprawach – my to szanujemy, ale powinniśmy powoli dochodzić do jakiegoś ujednolicenia warunków pracy i płacy w całym sektorze wydobywczym, bo każda spółka, każda kopalnia, czy każdy inny zakład ma swoje regulacje, które składają się z dziesiątek różnego rodzaju zobowiązań płacowych dla pracodawcy.

Odpowiadając pani poseł Malik – pani poseł, nie jest prawdą, że Katowicki Holding Węglowy ma najtrudniejszą sytuację finansową, najtrudniejszą sytuację finansową ma Kompania Węglowa. Natomiast chciałem uspokoić, jeżeli chodzi o przyszłość kopalni Kazimierz Juliusz. Ona wcześniej czy później zostanie zamknięta, bo złoże zostanie wyczerpane – 10 lipca tego roku, a więc 12 dni temu, zostało pomiędzy kopalnią z związkami zawodowymi, działającymi w tejże kopalni, zawarte porozumienie, które reguluje wszystkie kwestie związane ze stopniowym wygaszaniem działalności wydobywczej w kopalni Kazimierz Juliusz.

Ja pani poseł to porozumienie podam: nie będzie żadnych strajków, nie będzie żadnego pogotowia strajkowego, spory będą rozstrzygane w drodze rokowań.

To jest bardzo rozsądne, powiedziałbym – wzorcowe porozumienie.

Teraz, aktualizacja koncepcji rozwoju, prace rozwojowe. Podam tylko, że na inwestycje w samym sektorze wydawane jest trzy miliardy zł rocznie. Jest to kwota duża, imponująca, ale – naszym zdaniem – za mała. Powiedziałem wcześniej, że 70% umaszynowienia sektora wymaga modernizacji i wymiany. Żeby mieć pełną diagnozę w tym zakresie, jednym z zaleceń prac zespołu międzyresortowego było ukierunkowanie w pewnym sensie prac badawczo-rozwojowych, ale wdrożeniowych.

Będzie realizowany program rządowy, jesteśmy w trakcie przygotowania tego programu rządowego, który ma zająć się, powiedziałbym, całym aspektem ekonomiki wydobycia i bilansu zasobów w funkcji kosztów wydobycia i cen sprzedaży. Znamy zasoby bilansowe kraju, wiemy, ile mamy węgla, w jakich kategoriach, itd., itd., ale przy określonej cenie wydobycia i cenie sprzedaży może się okazać, że mamy tylko x milionów ton węgla (czy miliardów ton węgla) do wydobycia, bo reszty się nie opłaca wydobywać w tym momencie, przy tej technologii i przy tym koszcie i przy tej cenie.

Taka praca będzie wykonana w ramach programu, czy badania rządowego.

Oprócz tego jest sektorowy program badań wdrożeniowych, który jest definiowany w tej chwili. Mamy sto kilkanaście kart tematycznych wybranych z sektora. Niektóre się powtarzają. Pracujemy nad tym, żeby to ujednolicić i w ramach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju taki projekt będzie zgłoszony.

Pan poseł Tobiszowski powiedział nam, co każdy powinien robić – od premiera do prezesa zarządu. Słusznie, natomiast przede wszystkim, panie pośle, ten węgiel trzeba sprzedawać, bo jeżeli go naprodukujemy i nie sprzedamy, to zostaniemy ze zwałami. Wobec tego musimy podejmować takie działania, które pozwolą nam sprzedać węgiel przy wzrastającej konkurencji i imporcie do Polski, którego nie zatrzymamy, bo nie tylko mamy import z Rosji, ale mamy z Litwy, z Kazachstanu, z Ukrainy, z Republiki Czeskiej, z Kolumbii, Szkocji, Stanów Zjednoczonych i Australii.

Jeżeli nie będziemy konkurencyjni, to – szanowni państwo – będzie tak jak jest, albo jeszcze gorzej. Natomiast, z drugiej strony, traktując węgiel jako dobro narodowe i naszą bazę surowcową na dziesiątki lat, jeżeli nie będziemy inwestowali w węgiel to w roku 2040, a najpóźniej – w roku 2050, będziemy przede wszystkim musieli importować, bo nasze elektrownie opalane węglem będą potrzebowały około 60 mln ton, nasza maksymalna zdolność produkcyjna będzie 40.

Ja już nie mówię o węglu brunatnym, gdzie w 2050 r. zdolność produkcyjna będzie wynosiła 2 mln ton, wobec czego trzeba będzie praktycznie wygasić całą energetykę opartą na węglu brunatnym.

Te zagadnienia są troszeczkę szersze niż to, co ma zrobić rada nadzorcza, która ma w Kodeksie spółek handlowych określone przepisy, możliwości działania, co zarząd. Oczywiście, zarząd odpowiada za całą działalność spółki. Zarządy są bardzo dobrze opłacane i my od zarządów wymagamy, żeby spółki funkcjonowały, ale to w sposób racjonalny, czy nawet optymalny. Ale są dodatkowe uwarunkowania, niezależne od Ministerstwa Gospodarki, bo co może zrobić Ministerstwo Gospodarki, oprócz legislacyjnych spraw i bezpośredniego nadzoru statystycznego nad sektorem? Są inni. Ministerstwo Finansów, od którego bardzo dużo zależy, cała sfera podatkowa. Jest ministerstwo infrastruktury…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze.

Panie ministrze, rozmawiamy z rządem, minister akurat jest tu upoważniony do reprezentowania rządu. Nie bardzo można przyjmować, że jesteście sędziami pomiędzy ministerstwami…

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Nie, nie, ale…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam bardzo.

Szanowni państwo, mówiłem, że my jako Komisja mamy za chwilę wspólne posiedzenie z Komisją Finansów Publicznych, tylko w celu powołania podkomisji. Musimy iść, żeby uzgodnić. Dwa posiedzenia Komisji, jest to niemożliwe.

Za dziesięć minut będziemy. Ale niezależnie od tego, szanowni państwo, ja wiem, że rząd może mówić tyle, ile chce, ale jeżeli rząd będzie mówił dłużej niż wszyscy inni, to nie będzie z korzyścią …

To, co pan mówi, jest bardzo ciekawe.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Ale jedno zdanie, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

I jeszcze pan poseł Naimski zgłaszał się do mnie jako do przewodniczącego, że chciałby usłyszeć odpowiedź na swoje pytanie o stratę Katowickiego Holdingu Węglowego.

Pan może powiedzieć, że pan nie udzieli…

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

Ja tylko jedno zdanie.

Chciałem powiedzieć, że węgiel jest interdyscyplinarny, międzyresortowy, to nie jest tylko Ministerstwo Górnictwa, ale wiele innych ministerstw.

I o to mi chodziło.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, dziesięć minut przerwy.

Bardzo proszę członków Komisji do sali 106.

Przepraszam państwa, przepraszam gości, ale tak to dzisiaj się stało.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, będziemy kontynuować.

Wprawdzie do głosu byli zapisani panowie posłowie Święcicki i Gadowski, ale teraz może gościom byśmy udzielili głosu?

Tak, panie pośle Zaborowski?

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Ja tylko z prośbą o możliwość trzech sprostować i dwóch pytań.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Ojej, panie pośle.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Ale to będzie trwało tylko trzy minuty w sumie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

No, chciałbym wierzyć.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Po pierwsze, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, kopalnia Niwka-Modrzejów została zlikwidowana w latach 1998-1999, nie – w 1997 r.

To jest rząd Jerzego Buzka, tak, na wszelki wypadek informuję.

Co do informacji eksport-import za ubiegły rok, na stronie pańskiego ministerstwa mogliśmy wyczytać, że import wyniósł 10,8 mln ton a eksport – 10,6 mln ton, a więc również w ubiegłym roku przeważał import nad eksportem.

To jest drugie sprostowanie.

Trzecie – w tym roku, panie ministrze (przepraszam – panie dyrektorze – bo to pan dyrektor Kaliski mówił), węgla grubego również zostało na składach, na zwałach, ponieważ była zima jaka była i w tym roku poradzilibyśmy sobie bez rosyjskiego i bez importowanego węgla.

I dwa pytania, ponieważ pan mówił o zwałach przy kopalniach.

Chciałem jeszcze się zapytać, panie ministrze, ile dzisiaj wynoszą zapasy w energetyce zawodowej i jak wyglądają relacje między węglem kamiennym a brunatnym w ostatnim półroczu, na ile ta wajcha została przestawiona, jak informują związkowcy, w kierunku węgla brunatnego w praktyce, ponieważ energetyka nie odbiera w ostatnim czasie zamówionego węgla kamiennego również, w związku z tym właśnie pytanie o te zapasy,

z czego to wynika? Czy to wynika z faktu, że pracuje się na tańszym węglu i produkuje tańszą energię i w związku z tym poprawia sytuację finansową spółek energetycznych, czy jest zrozumienie dla trudnej sytuacji węgla kamiennego?

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Przyszedł pan poseł Święcicki.

Panie pośle, proszę uprzejmie.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo i – przepraszam, że będę musiał zaraz wyjść, bo mam Komisję, gdzie coś referuję jako pierwszy, o 15.00.

Proszę państwa, chciałem powiedzieć tak, że zgadzam się tu z panem dyrektorem, że zapewne, gdyby była pierwsza restrukturyzacja przeprowadzona i prywatyzacja kilkanaście lat temu, to może byłoby mniej problemów dzisiaj z branżą węglową. Tym bardziej szkoda, że wtedy branża węglowa miała największe osłony socjalne przy bardzo trudnych sprawach, jaką zawsze jest restrukturyzacja i dostosowanie do warunków ekonomicznych branż, które kiedyś były rozwinięte w sposób czasem trochę sztuczny, albo gdzie koniunktura się zmieniła.

Teraz musimy jakoś próbować ratować te miejsca pracy, ratować sytuację i chciałem dodać do tych wątków, które były tutaj rozważane, parę wątków, które być może były testowane, być może one się nie sprawdzą, ale tym niemniej warto by może przynajmniej uzyskać odpowiedź, czy jest jakaś szansa, czy nie.

Pierwsza sprawa dotyczy tego, że Rosja jest członkiem WTO od bodajże dwóch lat, co prawda ma 10 lat na pełne wdrożenie zasad WTO, ale – czy już istnieją przesłanki merytoryczne i możliwości prawne, żeby zbadać, czy ten węgiel rosyjski nie jest dumpingowany? Czyli, czy tutaj można by wystąpić z procedurą antydumpingową? Czy państwo w ogóle się nad tym zastanawiali?

Druga sprawa, która wiąże się troszkę z bieżącą sytuacją polityczną, mianowicie, mamy sytuację polityczną z Rosją, jaką mamy, w związku z wydarzeniami na Ukrainie i jest cały pakiet rozmaitych sankcji gospodarczych rozważany, które są hamowane z tego powodu, że przynoszą straty, koszty i są niewygodne dla gospodarki Unii Europejskiej czy gospodarki amerykańskiej. Wiemy, że Francja np. musiałaby nie sprzedawać tych Mistrali, jakieś inne firmy są zainteresowane współpracą. Natomiast w tym wypadku, gdyby wprowadzić (nie wiem…) zakaz importu węgla z Rosji i wrzucić to przez polski rząd, jako jeszcze jedną działalność sanacyjną, akurat tutaj straty gospodarcze jakieś byłyby dla tych konsumentów, odbiorców, którzy ten tani węgiel zakupują, ale – z drugiej strony – byłyby pozytywne skutki, że można by ileś miejsc pracy uratować i akurat tutaj jest trochę inna sytuacja niż w gazie i ropie, gdzie Europa boi się wprowadzać ograniczenia na zakupy w Rosji a tutaj można by to zastąpić naszymi surowcami węglowymi bez problemu.

Czy więc nie wrzucić takiej opcji do sankcji gospodarczych, mianowicie: zakaz zakupu węgla w Rosji, co jednocześnie byłoby takim ostrzeżeniem Rosji w innej, znacznie szerszej i większej sprawie, mianowicie, w ogóle bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej.

Otóż, Unia się zbytnio uzależnia od Rosji w dostawie surowców energetycznych, w związku z czym krążą pewne pomysły przywrócenia kontyngentów na węgiel, wprowadzenia również kontyngentów i ograniczeń w imporcie ropy i gazu z Rosji, więc długofalowo wprowadzenie takich kontyngentów na import surowców energetycznych, ropy i gazu, ale również i węgla z Rosji, poprawiają nam bezpieczeństwo energetyczne w Unii Europejskiej i zmniejszają zależność polityczną od tych dostaw energetycznych, więc też wydaje mi się, że Polska powinna być tym zainteresowana ze względów politycznych, ale – jak się okazuje – również i gospodarczych.

Takie trzy propozycje poddaję państwu pod rozwagę.

Przepraszam strasznie, ale będę musiał iść, bo tam referuję, o trzeciej, na posiedzeniu innej Komisji, ale zapoznam się z odpowiedzią, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz może poproszę gości. Proszę bardzo, pan, potem – pan, proszę bardzo się przedstawiać.

Przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA" Dariusz Trzcionka:

Dziękuję bardzo.

Trzcionka Dariusz, Porozumienie Związków Zawodowych „KADRA".

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, problem jest o tyle istotny, że na dzień dzisiejszy górnictwo węgla kamiennego nie ma już dziś gdzie wydobywać węgla na zwały. Energetyka zawodowa nie odbiera zakontraktowanego węgla, który powinien już zostać spalony.

Dzisiaj spółki energetyczne, które produkują energię elektryczną z węgla kamiennego, nie produkują tej energii. Przykładem, bardzo znaczącym, jest TAURON, który nie odbiera węgla nawet z własnych kopalń a handluje energią elektryczną z węgla brunatnego, który kupuje, bo ta energia jest tańsza. Dzisiaj Grupa PGE ma zwiększone wydobycie węgla brunatnego (ostatni rok to 42 mln ton). To są rekordy wydobycia. Jest zwiększona produkcja energii elektrycznej i dlatego spółki energetyczne, które powinny produkować energię elektryczną z węgla kamiennego, nie robią tego.

Problem jest tak poważny, że może nam zagrażać kolejne postojowe w górnictwie, ale ze względu na to, że już nie ma, gdzie fedrować.

Wróćmy do tego wykresu, który dostaliście państwo.

Cena energii elektrycznej wzrosła a spadają ceny węgla. Rozjeżdżają się nożyce, totalnie. W tym roku wzrosła cena energii elektrycznej a spadły ceny węgla. Kolejny raz jest maksymalizacja zysków w spółkach Skarbu Państwa powoduje dramatyczną sytuację w górnictwie węgla kamiennego.

Jeżeli dalej będzie takie postępowanie, doprowadzimy do tego, że realizowane dzisiaj za pieniądze Skarbu Państwa inwestycje w energetyce opartej na węglu kamiennym będą opalane węglem, ale nie polskim, ponieważ górnictwo nie będzie w stanie wyprodukować tego węgla, bo – kolejnym elementem – może zdarzyć się sytuacja zamykania, niestety, kopalń, bo nie mamy co z tym węglem zrobić.

I sytuacja totalnego bezrobocia strukturalnego na Śląsku. Przypominam, to grupa 100 tys. pracowników a do tego firmy współpracujące, liczące średnio cztery miejsca pracy na jedno miejsce pracy w górnictwie, a więc mówimy o grupie około pół miliona pracowników. I załamanie się całkowicie regionu.

Maksymalizacja zysków tylko w jednej części spowoduje tak naprawdę potężne straty dla budżetu państwa w kolejnych gałęziach. Ten problem jest poruszany cały czas na posiedzeniach Komisji, na spotkaniach z panem premierem, ale – niestety – nie ma efektów. Rok temu na posiedzeniach tej Komisji były te same tematy podnoszone.

Proszę państwa, do dnia dzisiejszego większych efektów z tego nie ma. Niestety, to jest tak, że mamy sektor górnictwa w jednym ministerstwie i sektor energetyki w drugim ministerstwie.

Przepraszam za stwierdzenie: nie potrafią się dogadać.

I tu jest problem pogrzebany, że nie ma – tak naprawdę – pełnej współpracy. Nie ma dokładnej analizy struktury i skutków, jakie będą powodowały decyzje w energetyce.

Proszę państwa, zwiększenie wydobycia w kopalni Bełchatów, które dzisiaj mamy, spowoduje skrócenie żywotności tej kopalni o około dziesięć lat. Nie zdążymy wybudować nowej kopalni węgla brunatnego, gdzie koszty będą dużo, dużo wyższe. Doprowadzimy do sytuacji jeszcze bardziej gorącej, napiętej niż jest na dzień dzisiejszy.

Poza tymi pracami, które są prowadzone, potrzebne są (niezbędne, naprawdę niezbędne) działania związane z uregulowaniem tak naprawdę rynku węgla energetycznego i produkcją energii elektrycznej z węgla brunatnego i z węgla kamiennego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Proszę bardzo, proszę się przedstawiać.

Przewodniczący Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce Dariusz Potyrała:

Dariusz Potyrała, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce.

Panie i panowie posłowie, panie przewodniczący, chciałbym wykorzystać moment i sprowadzić dyskusję trochę na inny tor, ze względu na to, że działania bieżące, te, które są niezbędne, konieczne i potrzebne, były tu już szeroko omówione i szeroko dyskutowane.

Chciałbym wpisać w tę dyskusję również działania, które poprawią sytuację i obraz górnictwa węgla kamiennego, na które państwo będziecie mieli wpływ i to niebawem. Przede wszystkim ustawa, którą państwo dyskutowaliście i która obecnie jest w Senacie, to jest jeden z takich elementów pomocowych.

Słusznie to zauważył pan poseł Naimski, o ile dobrze zrozumiałem i nie przekręcę nazwiska mówcy.

Jest to drobny incydent w całej sprawie. Ale są również pomysły i są decyzje, które należy dla ratowania polskiego górnictwa podjąć i – mówiąc słowami innego posła – wziąć byka za rogi.

Jednym z takich elementów jest deputat węglowy, mówię tu o deputacie emeryckim. Nasze starania, strony społecznej, ponieważ sprawa jest bardzo drażliwa i społecznie i historycznie a, przede wszystkim, ekonomicznie, sprowadzają się do tego, że w projekcie przyszłej ustawy wpisujemy (staramy się, aby to znalazło się w tym projekcie) zapis taki, iż ten deputat węglowy, na wzór obecnie funkcjonujących uwarunkowań prawnych, które w obecnej ustawie funkcjonują, zostaje przejęty przez budżet państwa.

To jest wyliczalne, policzalne.

Na dziś mówimy o kwocie około 360 mln, ale chcę zwrócić uwagę na to, że takie rozwiązanie pozwoliłoby spółkom węglowym na uwolnienie rezerw, które mają z tego tytułu uczynione na kwotę ponad cztery mld zł. Rozwiązanie jest na tyle kuszące (powiem tak – z naszego punktu widzenia), że w sposób zdecydowany pomoże to firmom górniczym na poprawę standingu finansowego, jeżeli chodzi o wyniki finansowe.

Tu apel do pań i panów posłów, że jeżeli taki druk trafi, żebyście pamiętali w trakcie dyskusji to, co dzisiaj mówimy o tej trudnej sytuacji, bo to jest jeden z elementów, który możemy załatwić w zgodzie z oczekiwaniami społecznymi, w zgodzie z oczekiwaniami strony społecznej i w zgodzie z sytuacją, ratując poprawę sytuacji ekonomicznej firm górniczych.

Innym elementem, który również pojawia się i powinien być dyskutowany (ponieważ mamy świadomość kończących się złóż, kończących się możliwości powstawania innych źródeł alternatywnych energii) to trzeba by się zastanowić nad innym kierunkiem zagospodarowania naszego surowca, którym jest węgiel kamienny.

Tu będziemy również zgłaszali i proponowali rozpatrzenie już technicznie możliwych, stosowanych szeroko na świecie form, w tym również formy zagospodarowania tego węgla poprzez zgazowanie lub poprzez wytwórstwo paliw z węgla. Jeżeli jeden zakład produkujący paliwa (według opracowań światowych) jest w stanie przerabiać 15 mln ton to jest to zdecydowanie dobry kierunek, mówiąc o kwestii zagospodarowania nadwyżek produkcyjnych, które ewentualnie, przy rozwoju innych źródeł energetyki, mogą się pojawić.

W sensie – oczywiście – propozycji, żeby nie była ona gołosłowna, to również jest alternatywa, bo generalnie pojawia się pytanie o sposób i źródło finansowana. A więc wspomnę o polskim funduszu inwestycyjnym, który dla takich m. in. celów został powołany: Polskie Inwestycje Rozwojowe, więc może by tu trzeba było sięgnąć i poszukać w tym zakresie zdolności finansowych.

Wiele się tu mówiło również o kwestiach zaniedbania w zakresie nadzoru, mówiło się o radach nadzorczych, mówiło się o zarządach, ale trzeba sobie jasno zdać sprawę, że sam nadzór nad górnictwem na poziomie ministerialnym również stawia dużo do życzenia.

Jeżeli obserwujemy takie zjawisko, że panowie ministrowie Tomczykiewicz i Pietrewicz w jakiś sposób odpowiadają za wszystko to, co się w górnictwie dzieje, nadzorują, monitorują, powinni, że tak powiem – reagować, to muszę ocenić ten nadzór jako mało wystarczający, przynajmniej w przypadku jednej z wymienionych tu przeze mnie osób. Rozumiem, że można być chorym, rozumiem, że można być zapracowanym i można mieć inne obowiązki, ale obserwujemy – niestety – zjawisko takie, że ten nadzór nie jest wystarczający i precyzyjnie działający.

Chciałbym wrócić jeszcze do jednego tematu, o którym tu była mowa i również zaapelować do pań posłanek i panów posłów w kwestii obciążeń fiskalnych.

Wiem, że są firmy, wiem, że to budzi zawsze kontrowersje, jak jedna grupa zawodowa mówi o tym, żeby ograniczyć podatki stosowane dla niej, bo mówi się i słusznie, że wszyscy w kraju podatki płacą i płacić muszą. Ale przy wymienionej ilości obciążeń fiskalnych, podatków, parapodatków i innych, o których tu już dzisiaj było wspomniane, rodzi się pytanie, czy nie byłoby dobrze, również w trybie ustawowym, pewne z tych obciążeń finansowych w jasny i precyzyjny sposób ograniczyć?

Tak, że – korzystając z okazji – chciałbym w duchu tej dzisiejszej dyskusji, wykorzystując klimat i chęć (tak to rozumiem i tak to odczytuję) pomocy dla sektora, którą tu panie i panowie posłowie prezentują, będziemy się, jako strona społeczna, w pewnym momencie starali o to, żeby te rozwiązania znalazły swój finał w postaci nowej ustawy.

Przypomnę, ustawa kończy się 31 grudnia 2015 r., więc prawdopodobnie w tym temacie spotkamy się niebawem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Kozłowski, proszę bardzo.

Zastępca przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność" Sławomir Kozłowski:

Sławomir Kozłowski, Sekcja Krajowa Górnictwa Węgla Kamiennego, związek „Solidarność".

Ja trochę w innej kwestii chciałbym przedstawić pewne sprawy a mianowicie – pracuje w tej chwili zespół roboczy w sprawie programu rozwoju górnictwa na lata 2016-2020, z perspektywą na dalsze lata. Analiza sytuacji w spółkach węglowych opiera się na informacjach i wyjaśnieniach zarządów spółek w sprawach działań, które były przeprowadzone w ramach obowiązującej strategii na lata 2007-2015.

Z tych analiz, szanowni państwo, można się dowiedzieć, że przyczyny złej sytuacji w górnictwie, to wyłącznie czynniki zewnętrzne. Natomiast z tych analiz, które zostały zespołowi przedstawione przez poszczególne spółki nie możemy się dowiedzieć na przykład, czy wszystkie możliwości wewnętrzne, które należało realizować, szczególnie w latach *prosperity*, zostały wykonane.

Przypomnę wypowiedź jednego z prezesów spółki węglowej na spotkaniu z panem premierem Tuskiem w Katowicach, że najskuteczniejszym działaniem w celu obniżenia kosztu jednostkowego, tam, gdzie jest możliwość sprzedaży, to jest wzrost produkcji. I tam, gdzie jest możliwość sprzedaży należy ten wzrost produkcji wykonać a w spółce węglowej, gdzie ta możliwość jest, gdzie możliwości sprzedaży węgla są – można powiedzieć – w tej chwili nieograniczone dzieje się wprost odwrotnie, wprost odwrotnie, panie ministrze, panie dyrektorze.

Wielokrotnie, od 2010, 2011, 2012 r. informowaliśmy o tym również radę nadzorczą tej spółki węglowej, Ministra Gospodarki, ale nikt poważnie tych sygnałów z tych lat, że taka sytuacja zafunkcjonuje w jednej ze spółek węglowych, gdzie jest możliwość sprzedaży a nie ma co sprzedawać, że taka sytuacja będzie miała miejsce.

I to się stało. I dysponujemy tą analizą i możemy ja przedstawić.

Pan dyrektor Kaliski, pan poseł Dorn, mówili o kosztach związanych z górnictwem. My, jako strona społeczna, szanowni państwo, jesteśmy gotowi rozmawiać o tych kosztach, również o kosztach pracowniczych, ale oczekujemy rzetelnej analizy co do innych kosztów, kosztów związanych z zakupami, kosztów związanych wykonaniem robót kory-

tarzowych, tych kosztów, które w ostatnich latach w niektórych spółkach wzrosły prawie sto procent.

Nie możemy doprosić się, żeby taka rzetelna analiza była przeprowadzona. Nie możemy zgodzić się na rozwiązanie, że przyjmiemy do programu rozwoju górnictwa na lata 2016 i następne, analizę taką, że ta sytuacja była spowodowana tylko czynnikami zewnętrznymi a błędy w decyzjach zamieść pod dywan.

To jest nie do przyjęcia, panie ministrze.

To nie może być tak, bo znowu będziemy powtarzać błędy a ludzie, którzy za te błędy odpowiadają, dalej funkcjonują lub stają się doradcami spółek węglowych i jedyną możliwością, którą nam przedstawiają, to są koszty pracownicze. One funkcjonują, ale to nie jest jedyny kierunek załatwienia tego problemu.

Jeśli rzetelnie chcecie państwo, panie ministrze, ze stroną społeczną rozmawiać, to musimy mówić o wszystkich przyczynach całej tej sytuacji.

Zgadzam się z tym, że również koledzy z Kompanii Węglowej, z Katowickiego Holdingu Węglowego, z TAURONU-u, trzy-cztery lata temu wnosili i mówili o tych problemach, że one wcześniej czy później, przy gorszej koniunkturze cenowej, uderzą ze zdwojoną siłą. To się nie stało nic takiego, co nie było przewidywalne. Zachowujemy się w tej chwili tak, jakby to nagle spotkało nas trzęsienie ziemi nieprzewidywalne i ponosimy skutki tego kataklizmu, nie. Musimy wreszcie powiedzieć prawdę, jak funkcjonują spółki węglowe.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

Mam prośbę do następnych mówców, żebyśmy państwo się nie powtarzali w niektórych sentencjach, jeśli mówimy, to starajmy się mówić o jakiejś wartości dodanej, coś dorzucać a jeżeli macie inną formułę, to bardzo prosimy o inny punkt widzenia, ale żebyśmy się nie powtarzali.

Proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Krajowej Związku Zawodowego Pracowników Dołowych Jerzy Demski:

Demski Jerzy, Związek Zawodowy Pracowników Dołowych.

Ja bardzo krótko i, być może, ograniczę się tylko do informacji.

Chciałem tylko powiedzieć, że bardzo cieszymy się, że to posiedzenie Komisji odbywa się dzisiaj, bo to taki gorący dzień, ale teraz panowie sami chyba zauważą, że sytuacja nie tyle jest poważna, ile dramatyczna. Mamy (my, przynajmniej) nadzieję, że tutaj spadnie na wszystkich jakaś mądrość, że sytuacja jest na tyle poważna, że trzeba nią się też poważnie zajmować.

Proszę państwa, co do restrukturyzacji, chciałem państwu podać tylko kilka informacji, bo chyba tutaj nikt nie wie o tej skali.

Skala generalnie to jest taka (nikt o tym nie mówi) – dziesięć lat temu Kompania powstała, to był konglomerat, niemalże już kombajn zakładów, 85 tys. osób, proszę państwa. W ciągu dziesięciu lat utraciliśmy ponad 30 tys. miejsc pracy, w spokoju społecznym, to były tylko odejścia na emerytury, ale jednak 35 tys. miejsc pracy mniej na Śląsku.

Program (my nie bardzo wiemy, bo to dla informacji panów i pań posłów) – Kompania Węglowa w ciągu jednego roku pisze czwarty program, dostosowawczy, naprawczy, trudne porozumienie. I po tym trudnym porozumieniu jesteśmy na takim etapie, że przygotowywany jest kolejny (to będzie trzeci czy czwarty) program naprawczy. W każdym bądź razie, po tych wszystkich programach naprawczych Kompania Węglowa utraci kolejne dwadzieścia tysięcy miejsc pracy. To będzie firma tylko na trzydzieści kilka tysięcy miejsc pracy.

Niech państwo zauważą, jak to się odbyło bardzo spokojnie. Pracuję w kopalni Piast, bardzo blisko sąsiaduję z Fiatem. Kiedy tam było zagrożenie utraty półtora tysiąca miejsc pracy, cała Polska żyła tym tematem, co się dzieje? My tracimy te miejsca bardzo spokojnie, powoli.

Proszę państwa, to jest ta restrukturyzacja.

Myśmy w Kompanii Węglowej (i to chyba był nasz błąd, bo proszę powiązać pewne fakty, bo to są fakty) zaczęli spotykać się z przedstawicielami nadzoru właścicielskiego w maju. Zawierając bardzo trudne porozumienie strona społeczna, widząc, jaka jest sytuacja, zgodziła się ponieść również koszty osobowe, dosyć poważne koszty społeczne, które długo jeszcze będą nam się odbijać czkawką. W końcu lutego zostały podjęte bardzo trudne decyzje, a w kwietniu wszystko to jest już nieaktualne, to już jest wszystko za mało i trzeba kolejne porozumienie.

Ja już naprawdę kończę…

Proszę państwa, proszę sobie odpowiedzieć, wszyscy, co by się stało, gdyby górnicy nie pokazali się na ulicach Katowic w maju? Nasze kontakty z ministerstwem, nasze kontakty z premierem, z nadzorem właścicielskim i również z posłami, to jest pokłosie demonstracji i wyjścia górników, szczerze mówiąc, w pokojowej manifestacji.

Nie będę się tu winą przerzucał, można sobie opowiadać, kto gdzieś był, kto coś przespał.

Jeszcze jedna rzecz, z bliżej nieokreślonego powodu dzisiaj związkom zawodowym nie pasuje wręcz, nie wolno wskazać personalnie nazwiska osoby, co do której my uważamy, że się na stanowisko nie nadaje, bo skutek jest wprost przeciwny. Kiedyś górnicy szli z różnych względów, bo coś im się nie podobało i nieraz na sztandarach nieśli nazwiska. Dzisiaj pokazanie nazwiska oznacza alibi dla tego nazwiska. To jest takie niepisane prawo. Nie wiem, skąd się to wzięło, może ktoś wyręczył związki zawodowe, bo nam nie wypada.

To wszystko można przecież sprawdzić w Kompanii Węglowej, to się protokołuje.

Związki zawodowe nie mają wpływu na prowadzenie firmy, bo nikt nie będzie ze związkami dyskutował, szczerze mówiąc, a jeżeli potem okaże się, że koncepcja była błędna to nie liczymy na słowo „przepraszam”, bo trudno przyznać się do błędów.

Dzisiaj, szczerze mówiąc, apelujemy do pań i panów posłów, żebyśmy razem o to dobro zadbali. To trudne do sprecyzowania. W miesiącu lutym czy w marcu, tutaj, na tej sali, gdy był pytany prezes Uszko, to wydawało mi się, że państwo posłowie mogli odnieść wrażenie, że Kompania Węglowa to jest coś takiego, że tam ludzie nie radzą sobie z tą pracą. Wszyscy sobie radzą, jak pokazywano przy panu premierze Tusku, spółki węglowe mają wizję. Mamy lipiec i….

Dziękuję, Szczęść Boże.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję.

Proszę państwa, jeszcze – rozumiem – dwie osoby zabiorą głos i na tym kończymy wypowiedzi gości i później poprosimy pana ministra o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Jeżeli któryś z posłów będzie jeszcze chciał zabrać głos, to bardzo proszę.

Bardzo proszę, żeby te wypowiedzi były syntetyczne. Wiem, że państwo żyjecie wieloma problemami swoich zakładów pracy i są to ważne tematy, ale mamy czasowo ograniczoną salę i chcielibyśmy to sprawnie a zarazem nie opuszczając pewnych wątków i wniosków, skończyć.

Proszę bardzo.

Członek Rady Krajowej Związku Zawodowego Górników w Polsce, członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego Andrzej Chwiluk:

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, powiem tak, wiele tematów zostało tu już poruszonych…

Andrzej Chwiluk, reprezentuję Związek Zawodowy Górników w Polsce, ale również Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny.

O czym mało się w tej chwili mówi i patrzy się na politykę tylko i wyłącznie krajową a trzeba patrzeć, moim zdaniem, troszkę szerzej, proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, o co walczymy?

Zadajmy sobie pytanie, czy walczymy o górnictwo i energetykę?

Tak.

Czy walczymy o miejsca pracy?

Również.

Proszę państwa, proszę zdać sobie sprawę, że jedno miejsce pracy w przemyśle generuje dziesięć miejsc pracy w usługach. I czy się to komuś podoba czy nie, tak to funkcjonuje. Im więcej miejsc pracy zlikwidujemy w przemyśle, tym więcej będziemy mieli problemów z zatrudnieniem. I to jest rzecz, która powinna przyświecać dzisiaj obronie przemysłu i patrzenia z perspektywą w przyszłość.

Proszę państwa, proszę mi nie mówić, że import węgla rosyjskiego jest problemem. Proszę państwa, nie jest żadnym problemem, pod warunkiem, że polityka państwa jest nastawiona na odbiór polskiego węgla a nie – węgla z zewnątrz. Mogą przyjechać setki wagonów węgla i stać na granicach, bo nikt tego nie weźmie. Dlaczego? Proszę państwa, na gaz podpisywane są długoterminowe umowy i dostawcy gazu, czy Chemia, czy inni, podpisują na lata umowy.

W górnictwie negocjujemy z roku na rok a najlepiej by było, żeby były co pół roku negocjacje cen węgla…

Tu już kolega powiedział.

Rosną ceny energii a ceny węgla spadają. Skutkiem tego jest fakt, że nie ma współpracy między energetyką a polskim górnictwem.

I to jest jeden z wniosków, które ta Komisja powinna wziąć pod uwagę i rozpatrzyć, co powinniśmy w tej kwestii zrobić.

Przypominam, proszę państwa, była dyskusja, byłem na posiedzeniu Komisji. Dyskutowano na temat budowy elektrowni węglowej. Obawiano się, że może być to węgiel sprowadzany z Rosji. Proszę państwa, nie może być, bo parametr pieca, w którym spalamy ten węgiel, jest bardzo określony, można to określić i nie ma innego węgla, który można użyć. Tak zrobiły inne kraje europejskie i daję głowę (jak mam ją jedną), że nikt się nie boi importu węgla rosyjskiego.

Proszę państwa, to jest do rozwiązania.

Obciążenia podatkowe – od pięciu lat mówimy o tym, nikt tego nie bierze pod uwagę…

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Ale obciążenia, to już mówiliśmy, więc..

Członek ZZG i EKE-S Andrzej Chwiluk:

Nikt nie mówi o restrukturyzacji górnictwa w kierunku naprawy tego sektora, tylko w kwestiach likwidacji tego sektora.

Proszę państwa, dzisiaj mamy na rynku Węglokoks, mamy Energetykę, proszę zobaczyć, PKW i TAURON, potrafiły zagospodarować dwie kopalnie, które były całkowicie do likwidacji, dzisiaj te kopalnie działają w tych strukturach. Proszę państwa, musimy sobie zadać pytanie, co dalej? W która stronę zmierzmy i jaką przyszłość dla polskiej energetyki widzimy?

Jeszcze tylko powiem paniom posłankom i panom posłom, proszę państwa – majstersztykiem było podzielenie energetyki, na wytwórczość i dystrybucję. Proszę państwa, dzisiaj wytwórczość przynosi straty a dystrybucja przynosi ogromne zyski. I wszyscy zarabiają na węglu, oprócz samego górnictwa.

Proszę państwa, to chwila, którą powinniśmy wykorzystać tu, w Polsce, jako w kraju, w którym warto o to powalczyć. Proszę państwa, zmieniła się tendencja, patrzenie na węgiel – nie ma już dzisiaj europejskiego ataku na likwidację węgla. Mówi się miksach energetycznych, mówi się o pewnych powiązaniach.

Panie przewodniczący – szkoda, że nie ma pana posła Rzymełki, bo byłby w stanie wyjaśnić parę rzeczy o odnawialnych źródłach energii – dzisiaj o tym dyskutujecie w parlamencie, od was będzie zależało, czy odnawialne źródła energii będą zagrożeniem dla polskiego węgla, czy będą sprzyjały społeczeństwu, które może to rozwijać nie kolidując z polskim węglem i polską energetyką.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu.

I ostatni głos, proszę bardzo.

Przewodniczący Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność 80 Marek Mnich:

Marek Mnich, Komisja Krajowa NSZZ Solidarność 80.

Panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie, jedno tylko króciutkie pytanie: czy zarząd Kompanii Węglowej na obecną chwilę, po tych wcześniejszych programach restrukturyzacji, derestrukturyzacji, ma pomóc w funkcjonowaniu tej firmy? Czy tylko po prostu znowu będziemy likwidować miejsca pracy, będziemy zmniejszać wydobycie i zatrudnienie?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Specjalnie państwa pytam, wiem, że w trakcie dyskusji dochodzi do olśnienia, wracamy do jakichś tematów.

Rozumiem, że pan Olszowski reprezentuje pracodawców?

Była strona związkowa, czyli społeczna. Pozwolimy na ten jeszcze jeden głos.

Teraz poproszę, żeby posłowie, którzy chcą jeszcze zabrać głos, zgłosili się.

Zgłosiła się pani poseł Nykiel, zgłasza się pan poseł Naimski a, wcześniej, pan poseł Zbyszek Zaborowski prosił o głos.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Ja już nie, ja już zdążyłem.

Czekam na odpowiedź.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Zdążył pan, tak?

Świetnie.

To może umówmy się tak, to teraz głos ze strony pracodawców – nie pracodawców, ale przedsiębiorców a później będzie jeszcze kilka głosów czy zdań ze strony posłów.

Proszę bardzo.

Prezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Janusz Olszowski:

Wysoka Komisjo, rzec by można było, że przez te ostatnie trzy miesiące więcej było spotkań i rozmów niż konkretów.

To jest bardzo mało, to jest dużo za mało.

Myślę, że w tej chwili powinniśmy mówić i nazywać program tak, jak się nazywało w latach dziewięćdziesiątych, program powstrzymania górnictwa węgla energetycznego od upadłości – nazywać sprawę po imieniu – i powstrzymania od upadłości niektórych przedsiębiorstw z otoczenia górnictwa.

O tym się bardzo mało mówi a, niestety, dochodzą sygnały, że bardzo dużo tych firm jest na granicy upadłości, mówię tu o przedsiębiorstwach usługowych, np. budownictwa górniczego.

Wysoka Komisjo, oprócz publicznych wystąpień nie ma żadnego wsparcia dla górnictwa, nie ma żadnych konkretów, w zasadzie to górnictwo dalej żyje w nieprzyjaznym systemie prawnym.

Oprócz tej jednej ustawy, która jest procedowana w Senacie, praktycznie nic się nie zmieniło.

Krótko, uzupełnienie wypowiedzi panów związkowców, jeżeli chodzi o podatki.

Wysoka Komisjo, na całym świecie a w Unii Europejskiej szczególnie, wszystkie nośniki energii są objęte pomocą publiczną dwojakiego rodzaju – albo dotacje, subwencje bezpośrednie, albo ulgi podatkowe. Nie ma nośnika, który by nie był objęty takim systemem. Również i nasze górnictwo i nasza energia z węgla, jeżeli nie będzie objęta specjalnym systemem, zniknie, ponieważ nie będzie w stanie konkurować z nośnikami, które są bardzo silnie dotowane lub wspierane w inny sposób.

Druga sprawa, o której chciałem powiedzieć, jest następująca.

Działania restrukturyzacyjne w spółkach węglowych, zmierzające do ograniczenia kosztów wewnętrznych, oczywiście, są niezbędne, to jest truizm, ale musimy sobie zdawać sprawę z tego, że my nie zrestrukturyzujemy tych spółek w ciągu trzech miesięcy, pół roku, czy nawet roku, to są działania długoterminowe a sytuacja groźby utraty płyn-

ności finansowej jest już na dzień dzisiejszy. Muszą być podjęte zdecydowane decyzje właścicielskie, decyzje systemowe, które diametralnie zmieniłyby sytuację, bo dojdziemy do tego, że zarządy nie będą miały innego wyjścia, tylko ogłoszą upadłość, żeby nie być posądzonym – po prostu – o przestępstwo.

To nie może być tak, że była mowa o deputacie, zostanie załatwiona prze Wysoką Izbę sprawa deputatu, spółki węglowe rozwiążą rezerwy, spowoduje to powstanie takiego sztucznego wyniku dodatniego netto, który natychmiast zostanie opodatkowany 15% wpłatą z zysku od jednoosobowych spółek Skarbu Państwa.

Nie może być tak, że jednoosobowa spółka Skarbu Państwa SRK (Spółka Restrukturyzacji Kopalń) która jest finansowana z budżetu, żeby zajmować się kopalniami po likwidacji, pompowaniem wody, itd., musiała wpłacać z powrotem te pieniądze, oddawać, z tytułu wpłat od jednoosobowych spółek Skarbu Państwa.

Nie może być tak, że pan minister finansów twierdzi (wspominaliśmy o tym premierowi i pewnie w wyniku tego otrzymaliśmy odpowiedź od ministra finansów), że w Polsce z podatkiem VAT od węgla z akcyzą, nie da się kompletnie nic zrobić. Nie da się również nic zrobić z podatkami, opłatami lokalnymi, no, nie da się.

Wszyscy ministrowie finansów od lat tak mówią, że nie da się nic, co będzie powodowało zmniejszenie obciążeń.

Jak ten minister nie potrafi to trzeba go zmienić, wziąć takiego, który potrafi. To nie jest sprawa przedsiębiorców. Dlaczego w takich krajach Unii Europejskiej jak Anglia może być obniżony podatek od węgla kierowanego, od źródeł energii, na 8% przy stawce 19% a u nas nie wolno?

Górnictwo jest przemysłem bardzo energochłonnym, natomiast akcyzę od energii elektrycznej płacimy na poziomie dziesięciokrotnej stawki, jaka obowiązuje w Unii Europejskiej. Jesteśmy jedynym spośród dwudziestu siedmiu państw, które nie stosowało ulg w akcyzie na energię dla przemysłów energochłonnych.

Jeżeli tak będziemy taktować to nasze górnictwo, *nota bene* inne przemysły elektrochłonne też, to naprawdę, to wszystko doprowadzi do upadłości, gdyż my nie działamy na wolnym rynku, tylko działamy na bardzo silnie regulowanym rynku unijnym, gdzie wszystkie nośniki w taki czy inny sposób są subwencjonowane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, ja bym prosił, żeby się pan odniósł do tych wypowiedzi i też bym prosił syntetycznie, zwięźle.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Pietrewicz:

W kolejności (w takim razie) zadawanych pytań.

Pan poseł Zaborowski – dane dotyczące importu eksportu, czyli 10,6 eksport, 10,6 import, potwierdzam.

Jeśli chodzi o kwestię zapasów w energetyce, one na 31 maja wynosiły 6 mln 212 tys. ton. Zapasy obowiązkowe to jest 1 mln 968 tys. ton. W związku z tym zapasy faktyczne są realnie ponad trzykrotnie większe niż te zapasy wynikające z przepisów prawa. To jest ta sytuacja sektora energetycznego.

Pan poseł Święcicki wskazał tutaj na kilka aspektów związanych z importem rosyjskiego węgla. To nie tylko zresztą jego był głos, związany z ograniczeniem tego importu. Gdyby to było łatwe, to byśmy zrobili. Na posiedzeniach Zespołu ds. spraw Restrukturyzacji Górnictwa zajmujemy się tą sprawą już ponad dwa miesiące i nadal testujemy różne pomysły i każdy, który sobie przybliżymy (a robimy to nie tylko w gronie ministrów czy też dyrektorów, ale zapraszamy specjalistów, do przedstawienia, w jaki sposób, badamy różne aspekty), nie jest to takie proste jakby się wydawało, ale mamy tutaj – myślę – koncepcję, która powinna to uporządkować i sądzę, że w o tyle jesteśmy lepszej sytuacji dzisiaj niż np. w maju, mimo tego, że straty się pogłębiają, bo mamy jednak pewien program działań taki, który powinien doprowadzić do poprawy sytuacji.

Oczywiście, same działania zewnętrzne nie zapewnią konkurencyjności kopalń, to muszą zrobić zarządy, tam, na miejscu, w porozumieniu ze związkami zawodowymi,

ze stroną społeczną, określając ścieżkę poprawy w zakresie operacyjnego zarządzania poszczególnymi jednostkami. Tutaj jest z pewnością dużo do zrobienia, na różnych obszarach i państwo to sygnalizowaliście.

Myślę, że my dzisiaj (przynajmniej ja), w tym Zespole do spraw Restrukturyzacji Górnictwa taką wiedzę posiadamy i z tą materią usiłujemy się zmierzyć. Ale miejmy też świadomość, że polityka handlowa dzisiaj jest polityką Unii Europejskiej i my jesteśmy częścią tej polityki handlowej, w związku z tym nasz wkład niejako, nasz polski ślad, może być ściśle skanalizowany właśnie czynnikami o charakterze zdrowotnym czy związanymi z ochroną środowiska.

My, oczywiście, możemy złożyć skargę (tak jak sugerował poseł Święcicki) na dumping związany z rosyjskim węglem, tylko że można to odbić i możemy stanąć przed podobnym oskarżeniem i dlatego stanąć przed jeszcze większym dylematem.

Tak, że nie wszystko to, co dobre, jest jednak w zasięgu ręki.

Pan przewodniczący Trzocinka przedstawił pewne fakty związane z tymi problemami, które są na linii górnictwo węgla kamiennego – energetyka. Trudno (nawet nie chcę) polemizować, bo trudno też dyskutować z faktami. Jakie, w związku z tym, dla tego znajdujemy wyjście? Dzisiaj reagując na ten rozjazd, który mamy z cenami (z jednej strony energii a, z drugiej strony, dołującymi cenami węgla), podejmujemy próby powstrzymania poprzez tak zwany indeks węglowy, czyli chcielibyśmy uchwycić i powiązać ceny energetyki z cenami węgla tak, żeby ruch jednego pociągał za sobą ruch drugiego, to znaczy ruch po stronie energii pociągałby za sobą ceny węgla.

Do opracowania takiego indeksu przymierzamy się, chociaż to ma też i określone ryzyka, bo jak coś rośnie, coś się zmienia w jedną stronę, to jest fajnie, natomiast jak w drugą, to może być problematycznie, ale dzisiaj jest to jeden z tych czynników, które dają szansę na to, żeby po stronie rynkowej pewne rzeczy uporządkować.

Pan przewodniczący Dariusz Potyrała przedstawił szereg działań wymagających decyzji posłów, bo ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego będzie musiała być przyjęta przez posłów, czy kwestia deputatu węglowego, czy tych zobowiązań publicznoprawnych i ewentualnych dalszych ulg. Sądzę, że w gospodarce potrzebujemy rozwiązań transparentnych i w związku tym to powinny być uczciwe decyzje o tym, co chcemy osiągnąć, na co się godzimy, w imię wyższych racji.

W związku z tym sprawa deputatu węglowego dla mnie jest jedną z takich decyzji o charakterze społecznym. Czy uznajemy, że to jest relikt socjalizmu? Czy też przyjmujemy, że to jest element wynagrodzenia emerytalnego i w związku z tym powinien być finansowany przez ZUS? Tak czy inaczej oznacza to transfer dochodów na rzecz określonej grupy społecznej i powinien w związku z tym wymagać przyzwolenia społecznego, politycznego.

Obiema rękoma podpisuję się pod pomysłem nasycenia technologicznego górnictwa węgla kamiennego, bo dzisiaj to właśnie w chemicznej przeróbce węgla jest – wydaje się – ta szansa na to, żeby uchwycić stabilność tego sektora w długim okresie czasu, że on w ramach tego, co się dzieje na świecie, tych trendów, które są w związku z ograniczaniem emisji CO_2, związane z presją na wzrost udziału odnawialnych źródeł energii, na wejście energetyki gazowej, bardzo taniej energetyki gazowej z łupków, ten ostatni element może w ogóle położyć konkurencyjność sektora górnictwa węgla kamiennego. Ale dzisiaj, póki co, tego nie mamy, będziemy odpowiadali sobie za kilka lat, ale dzisiaj my jesteśmy w stanie, w ramach naszej polityki energetycznej przedstawić wizję takiej kohabitacji, takiego współistnienia, zarówno górnictwa węgla kamiennego jak i sektora OZE. One nie są konkurencyjne wobec siebie, na tym poziomie, na którym (dlatego) są, OZE do 20 % czy obecnie górnictwo na tym poziomie, które musi się posunąć, ale w ramach rosnącego zapotrzebowania na energię to wcale nie musi oznaczać redukcji znaczenia tego sektora.

Polska potrzebuje zróżnicowanych źródeł energii, bo tego wymaga bezpieczeństwo energetyczne, ale to nie oznacza, że jedno ma się rozwijać kosztem drugiego, bo wcale tak być nie musi. Dlatego i dzisiaj nie jest. Ale cena energii musi być konkurencyjna, bo musimy zderzyć się z importem, także energii.

Może wcześniej była o tym mowa.

Dzisiaj jesteśmy importerem energii. Jesteśmy importerem energii dlatego, bo energia zagraniczna jest tańsza od naszej i ona wchodzi na nasz rynek (a nie nasza – tam), bo taki jest system naczyń połączonych. I my dzisiaj bronimy się na zasadzie tego, że minimalizujemy nasze do tego łącza energetyczne, przepustowość łączy (dzisiaj mamy jedną z najniższych w Europie przepustowość łączy). A jednocześnie znowu, bezpieczeństwo energetyczne, to jest dostęp do rynku. My budujemy w ramach Unii wspólny rynek energii, więc musimy się otwierać a jeżeli musimy się otwierać, to będzie w końcu się do nas wlewała energia niemiecka. Dzisiaj tego nie ma, dzisiaj wlewa się tylko szwedzka i ukraińska.

To jest też kolejne wyzwanie stojące przed tym sektorem.

Tak, że powinniśmy stworzyć do tego klimat i walczyć o inwestycje, zwłaszcza związane z chemiczną przeróbką węgla. To jest ta druga noga, którą trzeba jak najszybciej budować. Prace w ramach Zespołu Międzyresortowego też w tym kierunku zmierzają, ale to jest długi czas do tego, niestety.

Chciałem jeszcze może na jeden aspekt zwrócić uwagę, to znaczy, nie da się uciec do przodu poprzez wzrost sprzedaży węgla. Jeśli na zwałach mamy kilkanaście milionów ton tego węgla (to znaczy w kopalniach – osiem, plus to, co w energetyce) to nie można zaklinać tego, że my nie potrafimy sprzedać, bo sprzedać za dolara to, oczywiście, każdy potrafi, tylko chodzi o to, żeby sprzedać bez straty.

To minimum: sprzedaż bez straty.

Myślę, że to, co dzieje się dzisiaj, to też jest takie oczekiwanie, że jednak ktoś chce nas zmusić do tego, żebyśmy wyprzedawali te hałdy po cenach dumpingowych a niekoniecznie musimy to robić i o tyle jest jednak ta sytuacja lepsza, bo ostatecznie sfinalizujemy tę transakcję z kopalnią Knurów Szczygłowice.

Panie przewodniczący, chciałem zadeklarować, że my jesteśmy na etapie różnego rodzaju prac. One zmierzają do pewnego finału. Myślę, że po trzech kwartałach bylibyśmy w stanie przedstawić też taką informację, sprawozdanie z tego, co jednak zrobiliśmy wspólnie tutaj, dla górnictwa węgla kamiennego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę państwa, bardzo jeszcze proszę o cierpliwość.

Trzy króciutkie pytania.

Pani poseł Mirosława Nykiel, pan poseł Naimski.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Słyszeliśmy tutaj dzisiaj bardzo ważne strony: parlamentarną, ministerialną, społeczną.

Ale ja mam pytanie do pana przewodniczącego, panie przewodniczący: czy są na sali przedstawiciele kadry zarządzającej, menadżerskiej?

Chciałabym usłyszeć, bo nie słyszałam do tej pory opinii na tematy tutaj wypowiadane i czy panowie mają jakąś swoją drogę wyjścia, jak się odnoszą do całej tej sytuacji?

Jeśli mogę o to prosić przed zamknięciem dyskusji, będę wdzięczna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałem powtórzyć moje, może szczegółowe pytanie, ale wydaje mi się, że ono dotyka pewnej istoty rzeczy, w pewnym sensie.

Dowiedzieliśmy się, że w Katowickim Holdingu Węglowym w ciągu jednego miesiąca strata wzrosła o 45 mln zł. Chciałem zapytać, czego to jest wynikiem? Czy to jest jakaś katastrofa w tej spółce? Czy coś się pomyliło w buchalterii? Jednym słowem, między majem a czerwcem wystąpiła różnica od 105 mln, czy od 60 mln do 105 mln.

A po drugie, chciałem tylko powtórzyć, że prosiłem o przesłanie do Komisji tego raportu z 6 czerwca. Pan dyrektor Kaliski obiecał, że nam to prześle, chciałbym, żeby pan minister też to sobie zapisał a będziemy wdzięczni za informację w sprawie podjętych działań, tak jak pan minister to powiedział.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani poseł Nykiel pytała, czy są pracodawcy, z Kompanii Węglowej, z Jastrzębskiej Spółki Węglowej i Katowickiego Holdingu Węglowego.

Był pan prezes Zagórowski, przeprosił, ale miał spotkanie o 15.00. To wszystko nam się jakoś czasowo wymknęło spod kontroli.

Mamy dwóch przedstawicieli, panów prezesów, prosiłbym… tylko otworzymy jakąś głębszą dyskusję a nie chcielibyśmy – chcielibyśmy, żeby państwo syntetycznie do tego się odnieśli. Dzisiaj informacja do dyskusji między posłami przedstawiona była przez ministra i to pan minister decydował o czasie, który przekazuje, albo bezpośrednio szefom firm, albo sam zabiera głos.

Ale, jeśli pani poseł nalega i podtrzymuje, to bardzo prosiłbym króciutko, syntetycznie, bo – tak jak mówiłem – czasu nie mamy, za chwilę musimy oddać salę.

Prezes Zarządu Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A. Zbigniew Stopa:

Zbigniew Stopa, prezes Zarządu Lubelski Węgiel Bogdanka.

W tej sprawie, powiedzmy sobie szczerze, również Bogdanka na tym rynku funkcjonuje i jak słucham, co państwo mówią o górnictwie, to przyznam się, że inne firmy funkcjonują – tak jak Bogdanka i Silesia, chociażby. I to nie jest problem Kompanii Węglowej, Katowickiego Holdingu Węglowego, tylko całego górnictwa.

Tu apel o jakieś rozsądne działania, żeby spółek, które funkcjonują jeszcze w jakiś sposób (bo są sposoby, żeby jeszcze w miarę funkcjonować) nie wyautować, chociażby poprzez różne zabiegi nieformalne.

To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Inni przedstawiciele zarządów, proszę.

Wiceprezes Zarządu Kompanii Węglowej S.A. Tomasz Jakubowski:

Tomasz Jakubowski, Kompania Węglowa.

Wszystkie uwagi, które były tutaj prezentowane, są bardzo istotne, wnoszą dużo do całej sprawy, natomiast my działamy w Kompanii Węglowej, jako nowy zarząd, od początku maja. W chwili obecnej jesteśmy na ukończeniu programu naprawczego, który będziemy przedstawiali naszym organom nadzorczym i po zatwierdzeniu tych programów będziemy się starali wprowadzać je w życie. Oczywiście, będziemy to konsultować ze stroną społeczną.

Po zaakceptowaniu programu naprawczego myślę, że przedstawimy go szerszym gronom.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z zarządów?

Nie widzę.

Pan przewodniczący Gadowski chciałby jeszcze.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Nie ukrywam, że wcześniej chciałem zabrać głos, ale z racji tego, że prowadziłem, musiałem się gdzieś tam przesuwać w kolejce.

Otóż, mamy taką sytuację, że dzisiaj dyskutujemy o stanie górnictwa węgla kamiennego. Chciałem powiedzieć, że nie jest to jakaś nowość, bo przecież o górnictwie dyskutujemy już od kilku lat, że tak powiem – o sytuacji, dramatycznej sytuacji, która była różnie kreślona i postrzegana przez różne osoby.

Dyskutowaliśmy już w listopadzie, bo wtedy była zgłoszona pierwsza informacja bieżąca na temat górnictwa węgla kamiennego, pamiętam – Klub Parlamentarny PiS zgłosił tę informację. Wtedy też, za tą informacją było kilkadziesiąt pytań o stanie górnictwa a później pojawiła się informacja (bodajże w styczniu było tutaj posiedzenie Komisji), Komisja rozmawiała o inwestycjach w górnictwie, wszyscy mogliśmy wysłuchać tej informacji, byli dostępni prezesi, każdy przedstawiał sytuację, co planuje i jaka jest dzisiaj sytuacja i co będzie kontynuowane. Taka informacja była.

Później mieliśmy informację zgłoszoną przez Klub Poselski SLD. Też była dyskusja, bo to była informacja bieżąca na sali plenarnej, gdzie mogliśmy zapoznać się z tą sytuacją.

Dzisiaj, wsłuchując się w te nasze głosy, szczególnie posłów, widzę, że nasza szczegółowość pytań jest różna. Pan poseł Tobiszowski słusznie zauważył, że władze spółki są dwie, czyli zarząd i rada nadzorcza i one swoje rzeczy realizują. Później zwrócił się do rządu, że rząd powinien też jakieś stanowisko zająć i przedstawić tę informację.

I teraz, patrząc na szczegółowość tej informacji, którą powinniśmy dzisiaj otrzymać, to – proszę państwa – takie posiedzenie tej Komisji powinno się ciągnąć od rana do wieczora, bo żeby otrzymać szczegółową informację od zarządu, o której była mowa, to każdy z panów prezesów tu siedzących musiałby szczegółowo omówić swoją spółkę, od „a” do „z”, przez wyniki ekonomiczne, przez tą pracę typowo techniczną na dole, przez inwestycje, przez relacje ze stroną społeczną, przez działania podejmowane w kwestii modernizacji, w kwestii przyszłości, kwestii dzisiaj podejmowanych decyzji, co do obecnej sytuacji ekonomicznej. I nie ukrywam, że to jest zbyt szczegółowe a o tym myśmy też mówili, że to jest rola zarządów tych spółek. To niech one tam rzeczywiście działają, wypracowują wspólne stanowisko ze stroną społeczną, bo tam jest to miejsce wypracowania pomysłu, sposobów postępowania, realizacji tych wspólnie wypracowanych stanowisk.

Cieszę się, że mamy dzisiaj po raz wtóry jedną i drugą stronę, czyli zarówno pracodawców jak i stronę społeczną, którzy właściwie, jak słyszymy, mówią jednym głosem.

Pada pytanie: no, to czemu panowie nie siedliście, nie dyskutowaliście, nie wypracowaliście jakiegoś wspólnego rozwiązania?

I padły też takie zarzuty, czemu ten rząd włącza się, od tego są władze spółki.

Takie pytania nie padały dzisiaj, tylko ostatnio, no, to rząd się włączył, premier przejął w swoje ręce tę inicjatywę, powołał zespół wieloresortowy, o którym tu była mowa i dzisiaj kontynuuje dalej tę dyskusję i z tego, co słyszeliśmy w słowach strony społecznej, to jest to bardzo rzetelna i merytoryczna dyskusja.

Takie słyszałem wypowiedzi medialne strony społecznej. Dzisiaj widzę, że wiele osób to potwierdza.

Natomiast, przepraszam, że robię taką osobistą wycieczkę do pana przewodniczącego Darka Trzcionki (znamy się od dawna), bo mówi, że rząd się nie umie dogadać. Przepraszam, w Kompanii Węglowej wszystkie związki dogadały się (jedenaście) a pana związek zawodowy nie potrafił się dogadać i nie przyjął jednakowego stanowiska, co spowodowało – nie ukrywam – taką sytuację, że państwo wracaliście ponownie do stołu, wydłużały się uzgodnienia.

Przepraszam, że to mówię, ale pozwoliłem sobie, bo znamy się nie od dzisiaj i proszę *ad vocem* nie robić.

Przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA” Dariusz Trzcionka:

A właśnie, że trzeba, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Ale ja mówię o fakcie, że taka była dyskusja i z tym nie polemizuję.

Myślę, że pan też nie polemizuje.

Przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „KADRA” Dariusz Trzcionka:

Mieliśmy swoje zdanie, mamy to podpisane, właśnie nie doprowadziliśmy do katastrofy.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Mieliście swoje zdanie, zaprezentowaliście.

Tak też się dzieje w ramach rządu, dlatego pojawia się zespół, który ma to koordynować i przedstawić formułę wyjścia z takiej sytuacji.

Ja dzisiaj, w ostatnich słowach pana ministra, słyszałem takie otóż stwierdzenie, że trwają prace w tych pięciu zespołach, odbyło się już dziewięć spotkań tego zespołu i padła też deklaracja ze strony pana ministra, otóż, w miesiącu październiku, po trzech kwartałach, jak będą dalsze wyniki związane z sytuacją ekonomiczną spółek, będą konkretne rozwiązania tych zespołów, w których uczestniczy również strona społeczna, rząd przedstawi kolejne, rzetelne stanowisko.

Taka była deklaracja ze strony pana ministra, mam nadzieję, że to potwierdzi.

I na tym chciałbym zakończyć swoją wypowiedź licząc na to, że w tym czasie pojawią się już naprawdę konkretne decyzje, bo ja – nie ukrywam – wsłuchując się w te słowa, bo dużo mówimy, mamy jasną diagnozę opartą o dokumenty i stale nam powraca taka sama sytuacja, no to, jak zrobić, żeby wyjść i tak wszyscy dyskutujemy, dyskutujemy a nie ma tego konkretnego stanowiska i konkretnego rozwiązania.

Mam nadzieję, że to się pojawi, jak pan minister powiedział, po trzech kwartałach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, będziemy kończyć. Panie ministrze, czy pan poseł Naimski doczeka się? Tak?

Proszę bardzo.

I zaraz, proszę państwa, będziemy głosować, bo muszą być głosowania.

Sekretarz stanu w MG Jerzy Pietrewicz:

Nie wiem, skąd pan poseł Naimski powziął tę informację, ale …

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Od pana dyrektora Kaliskiego, dwie godziny temu.

Dyrektor Departamentu Górnictwa w MG Maciej Kaliski:

To ja może powiem, panie ministrze.

Przypomnę, że po sześciu miesiącach, według wstępnych wyników, strata netto wyniosła 105,3 mln zł, w porównaniu do tego samego, analogicznego okresu było minus 69,2. Natomiast w maju było 78,13, co znaczy, że w czerwcu 2014 r. grupa poniosła stratę finansową w wysokości minus 27, 2 mln zł.

Jeżeli jest przedstawiciel spółki KHW, to bardzo proszę, bo my nie wiemy i nie znamy szczegółów, ale – zobowiązuję się, panie ministrze – że prześlemy informację.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Bardzo dziękuję, będę wdzięczny za informację.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, w takim razie skonkludujemy tak, że Komisja wysłuchała informacji o aktualnej sytuacji górnictwa węgla kamiennego, przyczynach złej kondycji sektora i spółek węglowych oraz działaniach podejmowanych dla poprawy tego stanu.

W inny sposób konkludować nie będziemy, bo obawiam się, że tutaj byśmy do wniosków nie doszli.

Natomiast musimy zaopiniować dla Marszałka Sejmu, po pierwsze – wniosek Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego oraz inny wniosek, który zaraz przedstawię.

Szanowni państwo (proszę sekretariat o przygotowanie się do liczenia), kto z państwa, posłanek i panów posłów, jest za pozytywnym zaopiniowaniem, to znaczy w tym sensie, że Komisja stwierdza, że celowe jest przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego. Kto jest za takim wnioskiem, proszę o podniesienie ręki.

Dziękuję.

Kto jest przeciwny?
Dziękuję.
Kto się wstrzymał?
Dziękuję.
Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

Za – 5, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, wniosek nie przeszedł.

I drugi wniosek, Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska o to, aby rząd przedstawił na posiedzeniu Sejmu informację na temat rządowych planów pomocy Kompanii Węglowej S.A. w związku z planowanymi przez zarząd spółki zwolnieniami grupowymi.

Kto jest za takim wnioskiem, proszę o podniesienie ręki?
Dziękuję.
Kto jest przeciwny?
Dziękuję.
Kto się wstrzymał?
Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

Za – 5, przeciw – 9, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wniosek, niestety, także nie przeszedł.

Przepraszam, jako przewodniczący Komisji muszę powiedzieć: „wniosek nie przeszedł”, moje osobiste zdanie nie ma nic do rzeczy.

Szanowni państwo, stwierdzam wyczerpanie porządku dziennego, wobec tego zamykam posiedzenie.

Dziękuję za obecność.

Protokół będzie do wglądu w sekretariacie Komisji.